Należytość poczt. opłacono gotówką.
Nr. 36. KRAKÓW, 4 WRZEŚNIA 1932 R. Cena 20 gr
Rok VIII.

DZWON NIEDZIELNY



Hammerfest w Norwegji. Tu kończy się zasięg drzew.

Z KRAIN SKANDYNAWSKICH.

Kongres Eucharystyczny w Kopenhadze odbył się w dn. 19—21 sierpnia, największa to od czasów reformacji manifestacja katolicka w krajach skandynawskich. Prócz pontyfikalnej Mszy św. na otwartem powietrzu i pierwszej od reformacji publicznej procesji po ulicach Kopenhagi odbyło się szereg zebrań i referatów wybitnych katolików duńskich, między innemi znanego pisarza Johannesa Jörgensena. W kongresie wzięło udział 20 tys. wiernych, wielu biskupów, wśród nich Kardynał Prymas August Hlond, który przy tej sposobności odwiedził wychodźtwo nasze w Danji. Celebrował Mszę pontyfikalną i nieszpory. Polaków było ok. 1000 osób.

Katolicyzm w Szwecji. Na około sześciu miljonów Szwedów przypada tylko 4.000 katolików, ale liczba ich powoli wzrasta. W Sztokholmie poświęcono nową kaplicę pod wezwaniem błog. Jana Bosco a oddano pod opiekę Salezjanów. Jest tam cenny obraz Edwarda Barggren'a, przedstawiający 12 Apostołów. Po 400-letniem wygnaniu wrócili OO. Dominikanie do Szwecji, zbudowali szpital i kaplicę. Powstała obecnie bibljoteka katolicka i katolickie biuro prawne, którego zadaniem odpieranie napaści na Kościół katolicki oraz zaznajamianie katolików z większemi wydarzeniami w świecie katolickim. Ostatnio otworzono kaplicę w Bromolla i Lincoping, gdzie Msza św. jest odprawiana. W 1931 przybyły do Szwecji polskie Służebniczki Marji czuwać nad emigracją polską.

SKUTECZNY ŚRODEK NA CHOROBĘ NASZEGO WIEKU.

Najpoważniejszą chorobą naszego wieku — stwierdza Ojciec św. w jednej ze swoich encyklik (Mens nostra 20. 12. 1929), obfitem źródłem zła, nad którem boleją ludzkie serca, jest lekkomyślność i bezmyślność, które pociągają naszych współczesnych w otchłań błędu. Stąd nieustanna i gwałtowna potrzeba życia nazewnątrz, nieugaszone pragnienie bogactw i rozrywek, które powoli osłabia i zabija w sercach pragnienie dóbr wyższych i zapełnia je do tego stopnia sprawami zewnętrznemi i przelotnemi, że staje się dla nich rzeczą niemożliwą myśleć o prawdach wiecznych, o prawach boskich i o samym Bogu, jedynym początku i celu wszelkiego stworzenia...

Czyż i my chcemy ginąć na tę chorobę? Czyż istnieją środki odpowiednie?

III-ci »Dzień Rekolekcyjny« w Katowicach w dniu 4 września szeroko omawiać będzie jeden z najskuteczniejszych środkow leczniczych, jaki zdrowa terapja (leczenie) duszy zaleca na tę najpoważniejszą chorobę obecnych czasów.

W ciągu wieków ludzie odczuwali zawsze pragnienie spokojnej samotności, w której dusza, zdaleka od świata, oddawałaby się rzeczom boskim; uważano, że im więcej życie społeczeństw jest zamącone i niespokojne, tem silniej Duch Święty skłania dusze, spragnione sprawiedliwości i prawdy, do szukania samotności „by wyzwolić się z pod rzeczy cielesnych i móc żyć w świątyni mądrości niebiańskiej, gdzie w ciszy, oderwanej od trosk ziemskich, radują się w świętych rozmyślaniach i rozkoszach wiecznych“.

Że tak jest, świadczą o tem ci wszyscy, którzy pociągnięci pięknością świętszego i doskonalszego życia, lub miotani ciężkiemi walkami, znękani troskami życia, czy też okrążeni podstępami i chytrością świata, atakowani straszliwym prądem racjonalizmu lub pociągnięci przyjemnościami zmysłów, schronili się do tych świętych domów i **zakosztowali tam spokoju samotności** z tem bardziej przejmującą słodyczą, im więcej trudności mieli w życiu i w rozmyślaniu o rzeczach niebieskich, **przekształcili swoje życie według prawd nadprzyrodzonych.**

To też Pius XI w enc. „Mens nostra“ stwierdza: „Opierając się na doświadczeniu historji uważamy i sławimy domy rekolekcyjne jako **wieczerniki**, wzbudzone przez Boga, w których wszystkie wielkie dusze, podtrzymywane pomocą łaski Bożej w świetle prawd wiecznych i za przykładem Chrystusa, odkrywają jasno wartość innych dusz, zapalają się pragnieniem pomagania im i po uważnem zbadaniu siebie uważają za swój obowiązek służenie Bogu i uczą się poznawać zapał, gorliwość, prace i zakres działania apostolstwa chrześcijańskiego“. *As.*

Program „III-go Dnia Rekolekcyjnego” w Polsce

Celem spopularyzowania idei rekolekcyj zamkniętych odbędzie się 4 września w Katowicach „III-ci ogólnopolski Dzień Rekolekcyjny“, z którym połączona będzie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod monumentalną katedrę, widomy znak utworzonej przed 10 ciu laty samodzielnej diecezji śląskiej. W zjeździe spodziewany jest udział Nuncjusza Apostolskiego i szeregu biskupów.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10-tej sumą pontyfikalną, w razie pogody na boisku „Pogoni“, w razie niepogody w dużej hali wystawowej w Parku Kościuszki, dla niemieckich katolików nabożeństwo pontyfikalne w tym samym czasie w razie pogody w dużej hali wystawowej w Parku Kościuszki, wrazie niepogody w małej hali. O $13^1/_2$ — referaty na temat rekolekcyj zamkniętych, nadane przez głośniki, o $15^1/_2$ procesja uczestników na budowisko katedry, poświęcenia kamienia węgielnego katedry i gmachu Kurji biskupiej, błogosławieństwo sakramentalne i zakończenie uroczystości przed gmachem Sejmu Śląskiego.

Zapowiedziane są liczne pielgrzymki z całego Śląska i wielka liczba uczestników z poza Śląska. Dla przyjezdnych zniżki kolejowe i tramwajowe.

NA NIEDZIELĘ XVI PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelja (Łuk. XIV, 1—11):

Onego czasu: Gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego faryzeusza w szabat jeść chleb, a oni go podpatrywali. A oto człowiek pewien opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł do biegłych w zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ująwszy, uzdrowił go, i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł, albo wół wpadnie do studni, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jak pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwany na gody, nie siadajże na pierwszem miejscu, aby snadź godniejszy od ciebie nie był wezwany przez niego, a przyszedłszy ten, który ciebie i tamtego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce: wtedybyś ze wstydem począł zajmować ostatnie miejsce. Ale gdy będziesz wezwany, idź, usiądź na ostatniem miejscu: że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Wtedy będzie tobie chwała przed społem siedzącymi: bo wszelki, co się wynosi, poniżony będzie: a kto się uniża, wywyższony będzie.

W bieżącym tygodniu we wtorek przypada uroczystość Śś. Patronów królestwa Szwecji. W dniu tym czcimy więc wszystkich Swiętych, którzy są Patronami Szwecji. Jest to uroczystość specjalnie polska. Dlaczego specjalnie polska, warto się zastanowić.

Ze Swiętych Pańskich jedni czczeni są przez cały Kościół katolicki, t. zn., że cześć ich została rozciągnięta na cały Kościół. Inni Swięci doznają czci tylko na pewnym obszarze ziemi. Dla przykładu: cały świat katolicki czci z polskich Swiętych np. św. Stanisława biskupa, św. Kazimierza, św. Jacka, św. Jana Kantego. Inni natomiast Swięci polscy — nie biorę pod uwagę Błogosławionych — czczeni są nie na całym świecie np. śś. Andrzej i Benedykt pustelnicy (16 lipca), św. Wojciech, śś. pięciu Braci Polaków męczenników (Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak, Chrystjan — 12 listopada), św. Stanisław Kostka. Podobnie ze Świętych szwedzkich cały świat katolicki czci św. Birgittę (8 października), innych zaś winna czcić Szwecja. Kraj ten jednak jako protestancki nie czci Swiętych, których kolebka stała na ziemi szwedzkiej i którzy na tej ziemi działali. Któż więc odda cześć tym Swiętym? A raczej któż odda cześć i chwałę Bogu i dzięki Mu złoży za to, co Jego łaska zdziałała, iż są Świętymi? Któż wzywać będzie orędownictwa tych Świętych u tronu Bożego za Szwecją? Któż? — Polska z woli Stolicy Apostolskiej.

Polska za Zygmunta III zjednoczona była, choć

krótko, unią ze Szwecją, Polska ze Szwecji wzięła dynastję Wazów, która w Polsce rządziła przez blisko sto lat (1587—1668). Polska więc otrzymała ten zaszczyt, że Bogu oddaje chwałę za urobienie dusz Świętych, którzy w Szwecji działali, i że wzywa ich orędownictwa. Obchodząc zaś w dniu dzisiejszym uroczystość Śś. Patronów królestwa Szwecji, oddaje Bogu chwałę za działanie Jego łaski w duszach wszystkich Świętych Patronów Szwecji i wszystkich ich wzywa orędownictwa. *Władysław Jelonek.*

Kalendarz tygodniowy:

4 września. Niedziela XVI po Zesłaniu Ducha Świętego. Św. Rozalji, dziewicy z Panormu (dziś Palermo, na Sycylji), pochodzącej z królewskiego rodu Karola Wielkiego, która z miłości do Chrystusa wyrzekła się godności książęcej, opuściła ojcowski pałac i w górach i pieczarach jako pustelnica wiodła życie dla nieba. (Martyrologium Romanum).

5 września. Poniedziałek. Św. Wawrzyńca Justyniana, biskupa wyznawcy, pierwszego patrjarchy weneckiego. Gdy czuł, że nadchodzą jego ostatnie chwile, wzniósł oczy do nieba i powiedział: „Idę, dobry Jezu, do Ciebie“, poczem zasnął w Panu. Dzisiaj w naszej archidiecezji z rozporządzenia J. E. Księcia-Metropolity w każdym kościele odprawia się Msza św. na intencję Rozkrzewienia Wiary. Ludy pogańskie według dzisiejszej Ewangelji (Mat. 9, 35—38) są znękane i upadające, jak owce bez pasterza. Dlatego wzywa w dzisiejszej Ewangelji Pan Jezus: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście tedy Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo Swe.

6 września. Wtorek. Śś. Patronów królestwa Szwecji. Św. Onezyfora, ucznia Apostołów, którego wspomina św. Paweł w Liście do Tymoteusza.

7 września. Środa. Św. Reginy, dziewicy-męczenniczki.

8 września. Czwartek. Narodzenie Najśw. Marji Panny, święto zniesione. Św. Hadrjana, męczennika. Dzisiaj niema obowiązku wysłuchania Mszy św. ani obowiązku wstrzymania się od robót służebnych. Kościół ma prawo ustanawiać i znosić święta, — naszym zaś obowiązkiem jest słuchać Kościoła. Źle więc czynią i grzeszą ci katolicy, którzy wygadują na Kościół, że zniósł niektóre święta.

9 września. Piątek. Św. Gorgonjusza, męczennika. Św. Piotra Klawera, wyznawcy.

10 września. Sobota. Św. Mikołaja z Tolentinum.

Bł. Melchjor Grodziecki

Bł. Melchjor urodził się na Śląsku w Cieszynie w r. 1582. Wychowywany starannie w zasadach katolickich, po studjach średnich we Wiedniu wstąpił do zakonu Jezuitów i odbył swój nowicjat w Brnie na Morawach. W r. 1604 otrzymał święcenia kapłańskie w Pradze, gdzie wskutek jego najzwyczajnej wymowy przydzielono mu urząd kaznodziejski. Pełen Ducha św., z wielką mocą i gorliwością, z nadzwyczajnym skutkiem występował przeciw błędom heretyków. Ponieważ posiadał znajomość języka polskiego i czeskiego został na prośbę generalnego gubernatora północnych Węgier wysłany do Koszyc jako kapelan wojskowy. Gdy przywołany przez heretyków Jerzy Rakoczy zdobył Koszyce, ks. Melchjor Grodziecki wówczas został zamknięty w twierdzy, rada miejska zaś skazała go na śmierć. Przez dwa dni męczono Melchjora głodem i pragnieniem i starano się go w ten sposób zmusić do wyrzeczenia się wiary katolickiej. Daremne wysiłki. Bł. Melchjor i dwaj inni kapłani stanowczo oświadczyli, że się prawdziwej wiary nie wyrzekną. Po północy między 6 a 7 września roku 1618 zaczęli oprawcy bić Melchjora po twarzy, zadawać mu ciężkie rany, ciąć nożami a świeże rany przypiekali gorącemi pochodniami; gdy dniało, odcięli storturowanemu męczennikowi toporem głowę. Pobożna niewiasta, Katarzyna de Palffy Forgacz, wydobyła ciało męczennika, obwinęła w drogi jedwab i pogrzebała w kościele Braci Mniejszych, w Also Sebes, a później przewiozła do klasztoru SS. Urszulanek w Trnawie. Bóg wsławił relikwje wielkiego męczennika różnemi cudami, po których zbadaniu papież Pius X w r. 1905 zaliczył nieustraszonego bojownika o prawdziwą wiarę w poczet błogosławionych.

Beatyfikacja Melchjora Grodzickiego odbiła się radosnem echem na Śląsku cieszyńskim. OO. Jezuici w Cieszynie sprowadzili do swego kościoła relikwje Błogosławionego i urządzili z tej okazji Triduum. Tysiące wiernych zalegało codziennie świątynie. Ponadto wprowadził zakon Jezuitów Bł. Melchjora do brewjarza swych księży.

5 i 7 bm. odbędzie się uroczyste tridum ku jego czci w cieszyńskiej parafji, jako w 450 rocznicę urodzin.

Z wielkich dni w Częstochowie.

W poniedziałek, uroczystość miała potrójny charakter: święto Wniebowzięcia N. M. P., 550-letni jubileusz przeniesienia cudownego obrazu z Bełza oraz rocznica Cudu nad Wisłą, co podkreślił w kazaniu O. Roztworowski. W procesji z cudownym obrazem, który wynieśli z kaplicy Ojcowie Paulini, postępowali Pan Prezydent, p. minister Jędrzejewicz, korpus oficerski i przedstawiciele władz. Gdy obraz ukazał się na dziedzińcu, wśród tłumów rozległ się głośny płacz. Sumę pontyfikalną celebrował Ks. Prymas a kazanie na temat: „Czem jest i była dla polskiego życia religijnego Częstochowa?“ wygłosił O. Roztworowski. Po kazaniu odśpiewano „Wierzę w Boga“; po sumie Ks. Prymas udzielił błogosławieństwa. Zakończono śpiewem „Boże, coś Polskę“ oraz „My chcemy Boga“.

Po nabożeństwie w obiedzie w refektarzu klasztornym wzięli udział Pan Prezydent, Ks. Prymas, Księża Biskupi, przedstawiciele władz oraz całe duchowieństwo. Obiad miał charakter zwykłego posiłku zakonnego. Usługiwali ojcowie Paulini wraz z Ojcem Generałem. Po obiedzie Pan Prezydent złożył wizytę Ks. Bisk. Kubinie, poczem odjechał.

W godzinach rannych delegacja miasta Bełza z ks. kanonikiem Demitrowskim na czele wręczyła Panu Prezydentowi cenny ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej projektu artysty rzeźbiarza Batowskiego. Z jednej jego strony klasztor Jasnogórski, z drugiej zamek w Bełzu z czasu, kiedy tam znajdował się cudowny obraz; poniżej wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej wizerunki Władysława Opolczyka, herby Polski, diecezji Lwowskiej i Bełza oraz grupa pątników. Jest to kopja, której oryginał, trzy razy większy, pielgrzymka z Bełza złoży w dniu 25-tym b. m., jako votum, ojcom Paulinom. Jako inne dary OO. Paulini otrzymali cenny ryngraf Matki Boskiej Ostrobramskiej od pielgrzymki z Wilna, oraz złoty kielich od ks. Sanguszkowej. Ilość uczestników pielgrzymek wynosiła przeszło 400.000 osób, — pieszo przyszło ok. 50.000 osób.

Obecnych było także dużo Polaków z zagranicy, oraz cudzoziemców. Uwagę zwracali górnicy, pielgrzymi z Zagłębia w kostjumach ludowych, oraz wycieczka studentów politechniki wojennej z Paryża w uniformach, galowych. 15 bm. rano przystąpili oni do Komunji św. w katedrze św. Rodziny, a potem wzięli udział w uroczystościach, a przedstawieni P. Prezydentowi, wzięli udział w wspólnym obiedzie.

Gdy masy zalały olbrzymi plac, widok na nie ze szczytu kaplicy we dnie, a zwłaszcza w czasie wieczornych i całonocnych nabożeństw był niezapomniany! A jakie skupienie modlitewne, jaki duch ofiary, by w straszliwej spiekocie trwać godzinami w prochu ziemi na niezadrzewionej przestrzeni. A jaka cisza na olbrzymim placu, kiedy ze szczytu odezwały się głosy wymownych polskich kaznodziejów, słyszanych przez megafon aż w najdalszym zakątku podparkowej ulicy. A ten śpiew półmiljonowej rzeszy, słyszany też przez radjo, równy i potężny, kierowany batutą jednego z Ojców, rozbłyskującą nocą elektrycznem światłem, — robił tak silne wrażenia, że Prezydent Państwa długo wpatrywał i wsłuchiwał się w to rozśpiewane morze ludzkich rzesz pielgrzymich. A te konfesjonały, oblężone dniem i nocą. Byli księża, co w nich pracując, przesiedzieli całą noc z 14 na 15 sierpnia. Kompanje podlaskiego ludu, dawnych unitów, co w r. 1905 przyjęli łaciński obrządek, swem pobożnem skupieniem wpadali w oko. A wśród tych mas przesuwali się spokojni, pokorni słudzy Marji, OO. Paulini, grzeczni, usłużni, nadwyraz gościnni. Zaiste nie można sobie wyobrazić innych zakonników w jasnogórskim eremie. Naprawdę do Ojca Jenerała trzebaby iść na naukę, jak urządzać tak potężne manifestacje religijne, by wszystko odbyło się bez zgrzytów, składnie i dokładnie, ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich, bez zgiełku i hałasu i tracenia głowy!

W ostatnim dniu wieczorem uroczystości zostały zakłócone. Grupa nieznanych osobników wpadła na dziedzińce klasztorne i poczęła przewracać klęczących, strzelając z rewolwerów w górę, siejąc popłoch i krzycząc, że ludzie zupełnie bezcelowo się modlą i że za chwilę nastąpi wielka strzelanina. Powstała olbrzymia panika. Sytuację uratował Ks. Biskup Kubina, który przemówił do rzesz, tłumacząc, że wszyscy są pod opieką Bożą i że nikomu nic złego się nie stanie.

Wypad bezbożników na Jasną Górę miał na celu wywołanie popłochu oraz spowodowanie licznych ofiar. Bezbożników było kilku zaledwie, napadu dokonali w ciasnych bramach klasztornych; korzystając z ciemności, zbiegli. Wedle zeznań świadków z okrzyków, jakie rzucali, można twierdzić, że napastnicy byli wysłannikami związku wolnomyślicieli. Od dłuższego zresztą już czasu widać w poszczególnych miejscowościach aktywne występy bezbożników w Polsce, przejawiające się w profanowaniu kościołów, kaplic, rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych. Robi to wrażenie planowej i kierowanej akcji zgóry.

Pierwszy komunikat, podany przez policję państwową w Częstochowie przedstawicielowi „Ekspresu Porannego“ i powtórzony przez inne dzienniki, wyjaśniał, że zajście zostało spowodowane kłótnią małżeńską, przyczem w obronie pobitej żony interwenjowano.

Drugi komunikat z kieleckiego urzędu wojewódzkiego donosi, że zajście zostało wywołane przez sprzedawców wody sodowej.

Komunikaty powyższe nie wyjaśniają, kto strzelał i rzucał bluźniercze okrzyki.

Po wieczornem nabożeństwie na Jasnej Górze i przeniesieniu cudownego obrazu Matki Bożej ze Szczytu do kaplicy, rozpoczął się powrót pielgrzymek. Dyrekcja kolejowa w poniedziałek i wtorek uruchomiła kilkadziesiąt specjalnych pociągów. Dzięki akcji komitetu organizacyjnego porządek był zachowany, jak również wszystkim pielgrzymom dostarczono noclegów. Akcją kierował sprężyście ks. prał. Sędzimir.

W niedzielę 21 VIII. mieszkańcy Częstochowy obchodzili wielki jubileusz. Ks. Kubina przed Szczytem Jasnogórskim odprawił pontyfikalną sumę, a kazanie wygłosił ks. prałat Zimniak. O godz. 17 z przed kościoła św. Zygmunta na Nowym Rynku wyruszył pochód na Jasną Górę; udział wzięły wszystkie organizacje katolickie tak religijne jak i społeczne, młodzież, stowarzyszenia męskie i żeńskie Akcji katolickiej wszystkich pięciu parafij, cechy, związki zawodowe, straż pożarna, urzędnicy państwowi i komunalni, wolne zawody, duchowieństwo, władze cywilne i wojskowe. Był to publiczny hołd dla Królowej Polski' Której przecież i Częstochowa tak wiele zawdzięcza. Kazanie wygłosił O. Pius Przeździecki, generał Paulinów, poczem odbyło się ślubowanie na wierność N. Marji Pannie.

Na wieży Jasnogórskiej w tych dniach zreperowano i uruchomiono zegar z Malines, w Belgji sprowadzony na Jasną Górę w 1906 r. po wybudowaniu obecnej wieży przez architekta Leona Schillera. Obecnie zegar wydzwania trzy melodje: Matko Niebieskiego Pana, Gwiazdo Śliczna Wspaniała i Nie rzucim ziemi.

Wielkie trzy dzwony Jasnej Góry, ważące razem 22 tonny, zawisnęły na specjalnem rusztowaniu przy III bramie i już podczas drugiej serji uroczystości da się słyszeć donośny ich głos; — jeden z nich ma datę 1544 r. dwa następne 1912. Dotąd znajdowały się w specjalnem schronieniu, z braku funduszów na budowę dzwonnicy. *C. d. n.*

Młodzież katolicka w diecezji częstochowskiej w S. M. P. wynosi przeszło 13.000 w 142 stowarzyszeniach męskich i 169 żeńskich. Podczas uroczystości jasnogórskich z powiatu częstochowskiego przybyło około 1500 członków S. M. P. Dotychczasowy sekretarz gener. Związku ks. dr. Stanisław Czajka objął katedrę prawa kanonicznego na uniwersytecie w Lublinie. Jego miejsce zajął ks. mag. Zygmunt Lipa, prefekt szkół z Wieruszowa, dzielny organizator i miłośnik młodzieży.

Podziękowanie.

Znakomicie powiodła się nasza pielgrzymka do Częstochowy pod kierownictwem O. Klemensa, przeora O.O. Paulinów w dniach 20-22 sierp. Wzięło w niej udział 628 osób, które, poczuwając się do wdzięczności za zorganizowanie pielgrzymki, przewodnictwo i wszelkie ułatwienia (podróż i noclegi — razem 12 zł. na osobę!), składają za pośrednictwem naszego pisma archidiecezjalnego wyrazy serdecznej wdzięczności i podziękowania „Bóg zapłać“.

Z tej okazji złożono 20 zł. na mszę św. u O.O. Paulinów na intencję dusz w czyścu cierpiących, które nie mają żadnej pomocy, aby w ten sposób pielgrzymka nasza przyniosła korzyść nietylko nam, ale i najbiedniejszym duszom w myśl wzniosłych katechizmowych prawd wiary o Świętych Obcowaniu.

Wdzięczni Pielgrzymi.

Adwokat i obrońca w sprawach karnych
Dr. Józef Hausman
Kraków, ul. Jagiellońska l. 5. Telefon 112—19.

POKŁOSIE REKOLEKCYJNE

U OO. Redemptorystów w Tuchowie, 8 rekolekcje zamknięte dla maturzystów diecezji tarnowskiej skupiły 181 abiturjentów. Liczba uczestników wzrasta stale, w pierwszym roku wynosiła 67, dzięki poparciu ze strony XX. Prefektów. Konferencje głosił O. Tad. Grodniewski, redemptorysta, na zakończenie zaś JE. Ks. Biskup Komar, wygłosił dwie konferencje i udzielił wszystkim Komunji św. i zachęcił młodzież do wytrwałej pracy nad urobieniem silnego charakteru. Jak bardzo zbawienny wpływ wywierają rekolekcje, doświadczyli tego uczestnicy na sobie i na drugich. Jeden lub drugi lekkomyślny, jak sam wyznawał głośno, przybył na rekolekcje bez poważnego zamiaru skorzystania z nich dla swej duszy, ale wyłącznie z ciekawości, lub z namowy drugich; tymczasem wśród rekolekcyj słowa kaznodziei, przykład budujący kolegów, tudzież ogólny nastrój poważny tak podziałały na nich, że oni poczęli szczerze się modlić, kruszyli się w sercu i z Bogiem się jednali w Sakramentach świętych. Czyżby rekolekcje zbiorowe dla maturzystów, nie dały się we wszystkich diecezjach przeprowadzić? Ileby stąd pożytku odniosła młodzież akademicka!



121 absolwentów gimnazjalnych po rekolekcjach zamkniętych w Dziedzicach.

Do Stryszawy koło Suchej z początkiem lipca przybyła garstka nauczycielek na letnisko duszy, — na rekolekcje zamknięte. Był to pierwszy kurs mających się tu odbywać rekolekcyj zamkniętych w Zakładzie Św. Teresy od Dziec. Jezus, ufundowany przez Ks. Prof. J. Czerneckiego. Piękne nauki głosił ks. dziekan Motyka z Mucharza, nie szczędząc praktycznych rad, abyśmy godnie spełniały swe szczytne zadanie wychowawcze. Za tę cichą, ofiarną pracę składamy Ci, Czcigodny Ks. Rekolektancie, staropolskie „Bóg zapłać", jak również i Wieleb. Siostrom Zmartwychwstania Pańskiego za nader gościnne przyjęcie, choć za bardzo niskiem wynagrodzeniem. Dowodem tego szczęścia, zaczerpniętego na górze Św. Teresy, jest to, że miło wspominamy te błogie chwile, gdzie na łonie pięknej górskiej przyrody sam na sam z Bogiem zapomina się o wszystkiem, co boli i dręczy.

Uczestniczka.

Związek niemieckich diecezjalnych sekretarjatów rekolekcyjnych ogłosił statystykę, że w r. 1930 w **Niemczech** przeszło 100 tysięcy osób wzięło udział w rekolekcjach zamkniętych.

Ze sprawozdań, które nadesłało 16 diecezyj polskich wynika, że w Polsce w r. 1930 zaledwie 5.000 osób odprawiło rekolekcje, w r. 1931 liczba ta prawie się podwoiła, bo według sprawozdań z 18 diecezyj wyniosła **blisko 9.000 osób.** — Ale wszak Polska



Diecezja katowicka posiada w Kokoszycach jeden z najuroczej położonych domów rekolekcyjnych. W ub. roku odprawiło w nim 1019 osób rekolekcje zamknięte.



Kilkudziesięciomorgowy park, otaczający „Dom Rekolekcyjny w Kokoszycach, nastrajający do rozmyślań nad zagadnieniami swej duszy.

posiada 24 miljony katolików.

W r. 1931 w dwóch domach rekolekcyjnych na Śląsku, w Kokoszycach i u OO. Jezuitów w Dziedzicach odbyło ćwiczenia duchowne 1414 osób (1009 i 405).

»Trzeci Dzień Rekolekcyjny« w Polsce w dniu 4 września winien spopularyzować ideę rekolekcyjną do miary zagranicznego zainteresowania. Polska nie może kroczyć na szarym końcu, kiedy chodzi o tak potężny środek odrodzenia społeczeństwa! *As.*

W katolickiej szkole (zakładzie), najchętniej **bez praw** publiczności (może być i powszechna) poszukuję posady. Warunki skromne. — **Pełne kwalifikacje do historji i nauki obywatelskiej.** (Poza zajęciami obowiązkowemi pracuję w akcji katolickiej).
Dr. EUG. JELONEK.

Z ŻYCIA NASZYCH PARAFIJ

Andrychów.

Opuścił naszą parafję kapłan bardzo pracowity i zasłużony, X. Dr. Piotr Bober, udając się na dalsze studja teologiczne do Lublina. Przybywszy do naszej parafji przed 2 laty, jako neoprezbiter, pracował tak dzielnie i owocnie, jak kapłan starszy i doświadczony w swym zawodzie. Nie ograniczył się do pracy tylko w kościele i jako katecheta w szkole, ale i w organizacjach, a przytem pracował naukowo celem uzyskania doktoratu św. Teologji, który zdobył w lutym br. X. Doktór był patronem katol. stowarzyszenia pracownic fabrycznych „Oświata i Praca"; Jego staraniem w ub r. urządzono kurs gotowania dla druchen, jak i kurs literacki. Ostatnio był też Patronem S. M. P. męs., a nadto dyrektorem 60 róż żywego różańca mężczyzn i niewiast i pozakładał 10 dla panien, a 6 dla młodzieńców, rozszerzał czytanie dobrych pism katolickich, jak „Dzwon", prowadził konferencje dla inteligencji w Czytelni mieszczańskiej i założył Sodalicję Marjańską dla uczniów szkół średnich tutejszego okręgu. To też pozostawia po sobie szczery żal.

Nasz parafjanin X. Jan Starostka, neoprezbiter, został powołany na pierwszy posterunek pracy duszpasterskiej do Czernichowa. W czasie wakacyj na zebraniach w kółkach różańcowych i w miejscowej Ochronce wyświetlał nam bardzo pięknie filmy o życiu Najświętszej Marji Panny. Z wielkim żalem żegnano naszych miłych i serdecznych Księży, którzy zdobyli sobie miłość i szacunek całej parafji i zasyłamy Im podziękowanie najserdeczniejsze za pracę wśród nas, a życzymy wszelakich łask Bożych w pracy w winnicy Chrystusowej.

Władysław Fiema.

Libiąż.

6 sierpnia w doroczne święto parafjalne Przemienienia Pańskiego odbyła się instalacja ks. kanon. Fr. Flasińskiego na opróżnione probostwo po ś. p. Ks. Prałacie F. Pietrzykowskim. Wśród tłumów publiczności wybijały się stowarzyszenia i organizacje z orkiestrą na czele. Przed bramą triumfalną przemówił p. A. Szopa, a przy bramie kościelnej uroczyste wręczenie kluczów poprzedziło ceremonje instalacyjne; kazanie wygłosił ks. dziekan Mroczek. W czasie Sumy pieśni religijne wykonał chór mieszany pod batutą p. Ludwika Jadacha. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z deklamacjami dzieci, przemówieniami i 1-aktową sztuką „Lokatorzy". Nowy ks. Proboszcz od 16 lat gorliwie pracował w Libiążu jako katecheta. Założył Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo, S. M. P. żeń., dzięki Jego staraniom kościół pięknie odmalowano i przystąpił do budowy „Domu Parafjalnego", którego brak w Libiążu dawał się dotkliwie odczuwać. *J. F.*

Lutowiska, powiat Lesko.

18 czerwca przybył tu J. E. Ks. Biskup Dr. Franciszek Barda na wizytację kanoniczną naszej parafji na kresach. Po przywitaniu serdecznie przemówił do wszystkich w kościele, odprawił procesję żałobną i udzielił błogosławieństwa. Nazajutrz w niedzielę po Mszy św. katechizował dzieci, odwiedził szkołę powszechną i cerkiew miejscową, gdzie pięknie przemówił do Rusinów. Po sumie prowadził procesję eucharystyczną, udzielił Sakramentu Bierzmowania i przyjął delegację parafjan. Nasz śliczny kościół, plebanja, okolica i znakomite powietrze bardzo mu się podobały.

Prawdziwie dziwna Opatrzność Boża nad naszą parafją na kresach i wielki zaszczyt, że w ciągu dziewięciu lat już trzeci Najprzew. Ks. Biskup nas odwiedził. *Wdzięczni parafjanie.*

Łapanów.

Dowiedziawszy się o przeniesieniu ks. katechety Fr. Mikołajczyka, dołożyła parafja nasza wszelkich starań, czyby temu zapobiec się nie dało. Zebrali się naczelnicy gmin pod przewodnictwem burmistrza Łapanowa, p. Andrzeja Grzywacza, ułożyli stosowną prośbę i wysłali deputację do Najprzew. Ks. Metropolity, ale daremnie. Nie możemy rozstrząsać tego, co władze wyższe duchowne zarządzą. Prosić wolno, więc myśmy tylko prosili, a że prośba nasza nie mogła być wysłuchana, zatem zrobiliśmy, co było w naszej mocy, aby takiego kapłana, jak myśmy mieli zatrzymać w naszej parafji. Czyż można też się dziwić, że nie możemy przeboleć straty, gdy nasze nadzieje zawiodły. A myśmy naprawdę mieli nadzieję, jak to ładnie opisuje wierszyk:

Choć łodzią życia miotają fale,
Nadziei tracić nie trzeba,
Bo opuszczonym nie jest się wcale,
Kiedy nad nami Pan nieba!

Gdy zacny i naprawdę kochany przez parafję, Kapłanie, gdzieindziej rozpocząłeś już swą pracę kapłańską, przyjm od Twej pierwszej parafji Bóg zapłać za Twą pracę. Daj Boże, aby nowi Twoi parafjanie darzyli Cię takiem zaufaniem i przywiązaniem jak my. Szczęść Boże na nowej placówce.

Wdzięczni parafjanie Łapanowscy.

Łęg.

W lipcu b. r. S. M. P. w Łęgu pod patronatem Ks. Józefa Fraćki urządziło w sali szkolnej przedstawienie „Jak się Jaśkowi zachciało być panem", które zaszczycił Ks. Prałat Siedlecki i inne osoby. Potem odbyła się zabawa, przygotowana przez Komitet na założenie bibljoteki. Daj, Boże, aby nasza młodzież rychło mogła wziąść żywy udział w Akcji Katolickiej.

Uczestnik.

Maków Podhalański.

Parafja obchodziła uroczyście dzień jubileuszu ks. prałata Józefa Leji, okazując przez to jak bardzo szanuje, czci i kocha swego pasterza. Uroczystości połączono z odpustem naszym na dzień Przemienienia Pańskiego.

Od rana deszcz. — Nikt nie wątpi jednak, że mimo to uroczystości — wypadną wspaniale, bo dla kochających serc niema przeszkód. Świątynia pięknie kwiatami i wieńcami udekorowana, wypełniona po brzegi ludem. Są też bractwa, cechy, dzieci szkolne ze sztandarami, Straż pożarna, S. M. P. żeńskie i męskie. Brzmią organy, wychodzi Msza św., którą celebruje Czcigodny jubilat. Cieszy się przezacny staruszek, widząc tyle dowodów synowskiej miłości, po Mszy św. w ciepłych słowach zachęca do gorliwości w wierze, prosi, ażeby modlić się o dobrych kapłanów i o powołania kapłańskie, bo zaprawdę „żniwo wielkie, a robotników mało". Zaznacza jak wielkie obowiązki włożył Pan Bóg na kapłana — pasterza, — jest to filar, podtrzymujący sklepienie: „Uderzę pasterza a rozproszą się owce".

Złożenie hołdu Księdzu Prałatowi odbyło się po nabożeństwie przed kościołem, gdzie przygotowano tron. Na powitanie Jubilata odśpiewano: „My chcemy Boga"; nastąpiło przemówienie burmistrza miasta p. Skupińskiego i wręczenie wspaniałego dyplomu, złożenie życzeń przez stowarzyszenia i związki; dzieci, które ksiądz Prałat szczególnie kocha, wygłosiły parę deklamacyj, chór S. M. P. odśpiewał pieśń „Króluj nam Chryste" Nowowiejskiego. W imieniu ks. Prałata podziękował Ks. Bochenek z Krzeszowa, który potem celebrował uroczystą sumę.

Ukoronowaniem podniosłych chwil była procesja z Najśw. Sakramentem w otoczeniu 30 księży i niezliczonej ilości wiernych. *R. W. uczestnik*

Wiśniowa koło Dobczyc.

15 sierpnia S. M. P. męs. i żeńs. urządziły obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą". Chór stowarzyszeń wykonał szereg pieśni na sumie, poczem odbył się pochód młodzieży, a popołudniu akademja w sali szkolnej, która nie zdołała pomieścić z górą 600 osób, część musiała pozostać w korytarzu i przed budynkiem. Zagaił kier. szk. p. Krupa, poczem nastąpiły produkcje muzycznowokalne członków obu S. M. P. i referat „Cud nad Wisłą i jego znaczenie w obecnej chwili" kier. szk. z Wierzbanowej p. Wiśniowskiego. Po akademji wycisnęło łzy z oczu wielu obecnych pożegnanie ogólnie lubianego ks. wikarego Wł Tęczy, który w ciągu 4-letniej działalności potrafił sobie zaskarbić serca wszystkich. Z widocznem wzruszeniem przyjmował On szczere objawy wdzięczności i przywiązania, jako nagrodę swej ciężkiej, lecz zaszczytnej pracy.

Życzymy Kochanemu Księdzu w Łapanowie, jaknajwięcej radości, której gorącym jest zwolennikiem i tej wdzięczności i miłości, jaką myśmy Go tutaj otaczali. *Tadeusz Prus Wiśniowski.*

DZIAŁ GOSPODARCZY:

Będziemy jeść chleb żytni.

Pojawienie się na rynkach zboża z nowych zbiorów, spowodowało znaczny spadek cen, przedewszystkiem żyta. Gdy giełda Warszawska notuje ceny żyta około 17 zł. za 100 kg., to poznańska 15 zł., na rynkach zaś prowincjonalnych ceny spadły do 12 i 11 zł.

Katastrofalny ten spadek cen należy jednak uważać za przejściowy, z powodu małych zeszłorocznych zapasów i niezbyt dobrych tegorocznych urodzajów zwłaszcza pszenicy, która wykazuje tendencję zwyżkową, a różni się w cenie z żytem już o 10 zł. na 100 kg.

Zbiory pszenicy, jak wynika ze sprawozdań poszczególnych powiatów, dotkniętych klęską rdzy zbożowej, są obniżone o 50 — 80%, niemałe też szkody wyrządziły grady. Należy się więc liczyć ze zwyżką cen pszenicy i znaczniejszą różnicą jej wartości w porównaniu do żyta. Z uwagi na to konsumcja żyta będzie powszechniejsza, jako produktu tańszego.

Wspomnieć przytem dobrze będzie, że na rynkach zagranicznych, przedewszystkiem w Ameryce Półn., daje się zauważyć także wzrost cen na pszenicę, która w tym roku ucierpiała z powodu wielkiej suszy w Kanadzie i Stanach Zjedn. W Rosji gwałtowne deszcze zległy zboża, w krajach zaś naddunajskich rdza zbożowa poczyniła spustoszenia w pszenicy.

Pożyczki pod zastaw zboża

Zwykle po ukończeniu żniw przypadają terminy płatności podatków, rat długów i innych należności. Aby zdobyć gotówkę, rolnicy masowo rzucają na rynek zboże, przez co stwarza się wielka podaż, a — co zatem idzie — zniżka cen. Aby temu zapobiec, Bank Polski przez swoje oddziały, kasy spółdzielcze, kasy Stefczyka wprowadza kredyty dla rolników na uregulowanie przypadających płatności. W roku bieżącym przeznaczono 30 miljonów zł. kredytów pod zastaw zboża.

Spłaty pożyczek uskutecznia się ratami, przyczem ostatnia rata przypada w maju lub czerwcu, a więc na przednowku, kiedy ceny zbóż kształtują się najpomyślniej w roku, wtedy rolnik może sprzedać zboże zwolnione z pod zastawu.

Zastawione zboże dotąd nie może być sprzedane, dopóki nie nastąpi spłata rat pożyczki. Ponieważ zdarzało się, iż rolnicy zastawione zboże sprzedawali, przeto dla zabezpieczenia kredytodawców ma się ukazać nowe rozporządzenie p. Prezydenta, zaostrzające odpowiedzialność karną rolników.

Dalsze przepisy rozporządzenia wprowadzają możność licytowania zastawionego zboża li tylko przez instytucję, która udzieliła kredytu pod zastaw zboża.

Dobór odmian jabłoni.

Komisja Pomologiczna, powołana przez Min. Rolnictwa, odbyła zebranie, na którem ustaliła dobór odmian jabłoni dla poszczególnych okręgów z uwzględnieniem warunków przyrodniczych. Dla województwa krak. zalecono następujące odmiany; letnie: Oliwka żółta, jesienne: Krouselskie, Zimowe: Landsberskie, Koksa, Baumana, Piękne z Boskoop, Malinowe Oberlandzkie. Koks i Bauman zaleca się szczepić podwójnie.

Dla strefy podgórskiej województwa krak. letnie: Oliwka żółta, Oliwka czerwona, Charłamowskie, Jesienne: Krouselskie, Kardynalskie, zimowe: Landsberskie, Molinowe Oberlandzkie, Boiken.

Komunikaty gospodarcze.

Plantatorzy tytoniu muszą posiadać koncesje, uprawniające do uprawy tytoniu. Przestrzeń plant nie może być mniejsza jak 600 m^2. Monopol tytoniowy dostarcza nasienia bezpłatnie, a całą ilość wyprodukowanych liści i nasienia odbiera od plantatorów, którzy są obowiązani oddać w terminie, wyznaczonym na wykup, po cenie ustalonej przez min. skarbu.

Stare zapasy żyta sprzedały Państw. Zakłady Przem.-Zbożowe Danji, Holandji i Belgji. Obecnie przy pomocy 25 milj. zł. rozpoczynają wspomniane zakłady skupywać zboże.

Od niedawna obowiązują w Krakowie nowe opłaty postojowo-targowe. Opłatę postojową obniżono od pustego wozu z 50 gr. na 40 gr., obciążonego do 5 q. z 1 zł. na 80 gr., od wozów obciążonych powyżej 5 q. z 1·50 zł. na 1 zł.

Ponadto przedłużono czas powrotu z miasta przez rogatkę na opłatę postojową z 3 na 4 godziny.

Ulgi te stanowią 20—25% pierwotnych stawek.

W rozporządzeniu o ulgach w spłacie zobowiązań rolniczych, jest ważne postanowienie wyłączające ochronę poręczycieli czyli żyrantów wekslowych.

W ten sposób o ile wierzyciel może się ratować odroczeniem płatności, o tyle poręczyciel musi zapłacić długi wynikłe z poręczenia wekslowego.

Ogiery liczące ponad 2 i pół roku a znajdujące się na obszarze gminy miasta Krakowa, winny być doprowadzone do licencji 5 września b. r. o godz. 8 rano na targowicę końską na Zabłociu w Krakowie. Nielicencjonowane ogiery podlegają opodatkowaniu 50 zł. rocznie.

Dekrety rolnicze uzyskały już moc obowiązującą, ukazując się w Dzienniku Ustaw.

Według przepowiedni Instytutu Badania Konjunktur, ceny zboża będą miały tendencję zniżkową do okresu wiosennego. Liczyć się należy więc wobec pomyślnych urodzai żyta i owsa a średnich pszenicy i jęczmienia z możliwą jeszcze zniżką cen zbóż.

Wywóz węgla z Polski zagranicę wzrasta i w pierwszej połowie sierpnia wynosił 477 tys. ton. W porównaniu z lipcem wzrósł o 14%. Najbardziej zwiększyła się wysyłka do Szwecji, Islandji, Austrji, Belgji i Norwegji. Natomiast wywóz produktów rolnych z Polski zagranicę w ciągu 11 miesięcy zmniejszył się znacznie, co gorsza, za produkty te otrzymaliśmy znacznie mniej, niż dawniej. W ogólnej sumie wartość wywozu rolnictwa stanowi 493 miljony zł.

Ważne dla poszkodowanych klęską rdzy.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie ulg dla rolników zarządziło zebranie przez gminy danych o wysokości szkód, wyrządzonych przez rdzę pszenicy i przesłanie zebranych informacyj do 10 września Biurom Powiatowym do Spraw Finansowo-Rolnych, które będą wydawały zaświadczenia, celem uzyskania ulg przy spłacie krótkoterminowych pożyczek z kredytów krótkoterminowych w Bankach Państwowych, oraz dla uzyskania odroczeń spłaty należności z kredytu długoterminowego tychże Banków i innych instytucyj kredytu długoterminowego.

W powiatach: wadowickim, krakowskim, bocheńskim, myślenickim, brzeskim, ropczyckim, nowosądeckim, tarnowskim, w gminach b. powiatu pilzneńskiego, przyłączonych do jesielskiego, posiadających większy odsetek gruntów, obsianych pszenicą, a specjalnie dotkniętych klęską rdzy, Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego zarządza wstrzymanie ściągania przypadających im należności do czasu ogracowania przez Powiatowe Biuro przekazanych przez gminy materjałów informacyjnych, jednak nie dalej, jak do dnia 30 września b. r., co nie wyklucza obowiązku dotrzymania przez dłużnika terminu płatności weksla, względnie uzyskania jego prolongaty.

Targ i giełda.

Kraków, 26 sierpnia: Waluty: Dolar 8·90. Ziemiopłody: pszenica 25—26 zł. żyto 17·00—18; owies 15—16; jęczmień na krupy 17—17·50; otręby żytnie 9·75—10; otręby pszenne 10·50—11;

Na targu płacono za: mleko niezbierane 1 litr 20—25 gr.; ser krowi 1 kg. 60—80 gr.; masłozwyczajne 1 kg. 2.80—3·00 zł.; jaja świeże szt. 7—8 gr.; pomidory 1 kg. 40—50 gr.; ziemniaki 1 kg. 8—10 gr.; jabłka 1 kg. 20—60 gruszki 1 kg. 30 — 80 gr.; kury szt. 2·50—3 zł.; kurczęta para 2—4 zł.; kaczki szt. 1·50—2; zł.; gęsi szt. 4—6 zł.

„Kiedy się to skończy“?

Szanowna redakcja „Dzwonu“ prosi o artykuły gospodarcze. Proboszczowi w małej parafji pozostaje trochę czasu po spełnieniu obowiązków pasterskich na zajęcie się gospodarstwem.

Ponieważ zboże tanie, czynię wysiłki, aby podnieść hodowlę bydła. Mam w oborze 6 sztuk. Z tych dwie jałówki i 4 krowy rasy polskiej czerwonej. Jedną z tych krów kazałem wywieźć na targ w Zatorze i sprzedać. Gospodarzowi, który miał sprzedawać, dałem wyciąg z księgi rodowodowej t. j. numer związkowy, że należy do związku hodowców czerwonego bydła, podałem ilość mleka z udoju rocznego (2000 litrów), opisałem inne zalety krowy i zaopatrzyłem kartę swoim podpisem na dowód prawdy.

Jaki był los tej krowy na targu, proszę posłuchać. Kupcy-włościanie, zobaczywszy dobrze odżywioną i dużą krowę, orzekli jednogłośnie, że to krowa pańska lub księża i że dla takiej krowy nie mają „futra“ (po polsku p a s z y).

Jednemu z nich jednak spodobała się postanowił ją kupić i ofiarował za nią 130 zł. Za chwilę przystąpił także żyd, który ofiarował za nią 150 zł. Mój gospodarz chciał otrzymać wyższą sumę, boć przecież krowa daje 8 l. dziennie mleka i waży około 500 kgr. Przetarg trwał dłuższy czas, wreszcie żyd dołożył 2 zł. i krowę kupił. Wtedy to przystępuje do żyda ów włościanin i dodaje mu 5 zł. i kupuje krowę za 157 zł.

Dowiedziawszy się o tem wszystkiem, zawołałem z boleścią: — Kiedy się to skończy?

Zapyta mnie czytający tę notatkę, co takiego ma się skończyć? Czy ta przezorność chłopska, że umyślnie obniżał cenę na 130 zł., choć wiedział, że krowa warta znacznie więcej?

Nie o tej chytrości myślę, lecz 1) o s p ó ł c e z ż y d e m n a n i e k o r z y ś ć katolika 2) o zależności chłopa w handlu od żydów 3) o nieufności względem katolika, nawet księdza.

Gdy się to wszystko skończy, wtedy chłop nie będzie się żalił, że tanie zboże, tanie krowy, że nędza zbliża się szybkim krokiem do jego chaty i wypiera z niej dotychczasowe ubóstwo.

Ks. Gołba Franciszek proboszcz w Bachowicach.

Może się zmieni.

Zadaniem Banku Polskiego jest, jak powiada art. 1. jego statutu, utrzymanie stałości pieniądza oraz regulowanie obiegu pieniężnego i kredytu u nas. Stałość pieniądza papierowego — banknotów, wymaga pewnego pokrycia. Pokrycie to stanowi u nas, podobnie jak gdzieindziej, zapas złota oraz waluty obce (pieniądze zagraniczne) i należytości zagraniczne, płatne w złocie. To pokrycie jest zabezpieczeniem wartości, oznaczonej na banknotach w obiegu. Statut Banku Polskiego wymaga, by to pokrycie wynosiło 30% w złocie dla sumy samych tylko banknotów w obiegu, wypuszczanych przez Bank, zaś 40% w złocie i pieniądzach oraz należytościach zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, dla sumy obiegu i tzw. natychmiast płatnych zobowiązań, tj. dla wkładów państwowych i prywatnych w Banku, płatnych każdej chwili na żądanie wkładcy. Statut pozwala jednak zejść na niższe pokrycie, a więc dajmy na to np. przy sumie 500 miljn. w złocie wypuścić banknotów nie na sumę 500 razy 3,3, co odpowiadałoby pokryciu 30%, ale i na sumę 500 razy 4, co odpowiadałoby zejściu na 25% pokrycia. Zastrzega tylko na ten wypadek podatek progresywny rządowi od sumy, przekraczającej sumę pokrytą normalnie przy danym zapasie złota.

Bank Polski jednak dotąd nigdy nie skorzystał z tego prawa. Uważał, że trzeba bezwzględnie zabezpieczać normalne pokrycie statutowe, 30 wzgl. 40%-we, bo to konieczne do utrzymania złotego w kursie. Żeby to było istotnie konieczne byłoby to zupełnie usprawiedliwione. Konieczności jednak istotnej nie było. Tzw. „delegacja złota“ rzeczoznawców przy Komitecie Finansowym Ligi Narodów twierdzi, że bynajmniej tak wysokiego pokrycia dla stałości pieniądza nie potrzeba, a praktyczny przykład tego dają Niemcy, które dawno zeszły na 20% pokrycia i mimo ich złego bilansu płatniczego do zagranicy, marka utrzymała się prawie bez zmiany. Jednak Bank Polski się lękał. Nie chcąc więc naruszyć granicy statutowego pokrycia, wobec odpływu walut i należności zagranicznych musiał utrzymać zapasy złoto — walutowe, dające dość znaczną nadwyżkę pokrycia. Ta nadwyżka była rezerwą płynną na wypłaty zagraniczne; reszta zapasu była zamrożona na pokrycie. Tak broniąc normy pokrycia w przekonaniu, że tak jedynie zapewni stałość pieniądza, Bank Polski od jesieni 1930 r. zaczął stopniowo kurczyć obieg banknotów i do końca ubiegłego miesiąca zmniejszył ich obieg o jakieś 300 miljonów (1408 miljn. na 30 X. 30. — 1089 miljn. na 31 VII 32). Spadkowi obiegu odpowiadało kurczenie się kredytów, kurczeniu wzrost niewypłacalności, wzrostowi niewypłacalności kredytów ucieczka kapitałów z obrotu, a równolegle z tem spadek obrotów i za nim spadek wpływów skarbowych i dalej redukcje pensyj i redukcje zatrudnienia, a z drugiej strony wzrost ciężaru utrzymania bezrobotnych na skarbie państwa, słowem kryzys zaufania i zamieranie całego gospodarstwa społecznego. Tak z obrony normy pokrycia wyrosła klęska gospodarcza, znacznie gorsza — jak za inflacji, bo zastój beznadziejny wszędzie, podczas gdy inflacja robiła wszędzie ruch, dawała pracę, co zawsze przecie jest dobrodziejstwem, dawała możność utrzymania się szerokim masom pracującym i produkującym, którym deflacja odebrała dziś pracę i zarobek. Żeby przynajmniej to istotnie było konieczne dla stałości pieniądza. Nawet jednak i tej pociechy mieć nie można. Ale trzeba było, by sprawy doszły do ostateczności, żeby przesąd dał się złamać. Gdy nadwyżka pokrycia kruszcowo-walutowego dla obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań zeszła z końcem lipca na 1,81% ponad normę, a z dalszego kurczenia obiegu groziła już wprost katastrofa, zaczyna się zwrot ku zmianie systemu pokrycia obiegu. Niewykluczone, że nastąpi zwiększenie obiegu banknotów o jakieś 400 miljonów złotych — na uruchomienie kredytów dla rolnictwa. Podniesie to obieg mniej więcej na poziom z końca października 1930. r., a najprawdopodobniej nie zachwieje złotego, bo jeszcze będzie miał (przyjmując zapas złota niezmieniony 480 mlj.) pokrycie obiegu przeszło 32%-we. Nareszcie zacznie się poprawa. Ciągle jednak mądry Polak po szkodzie.

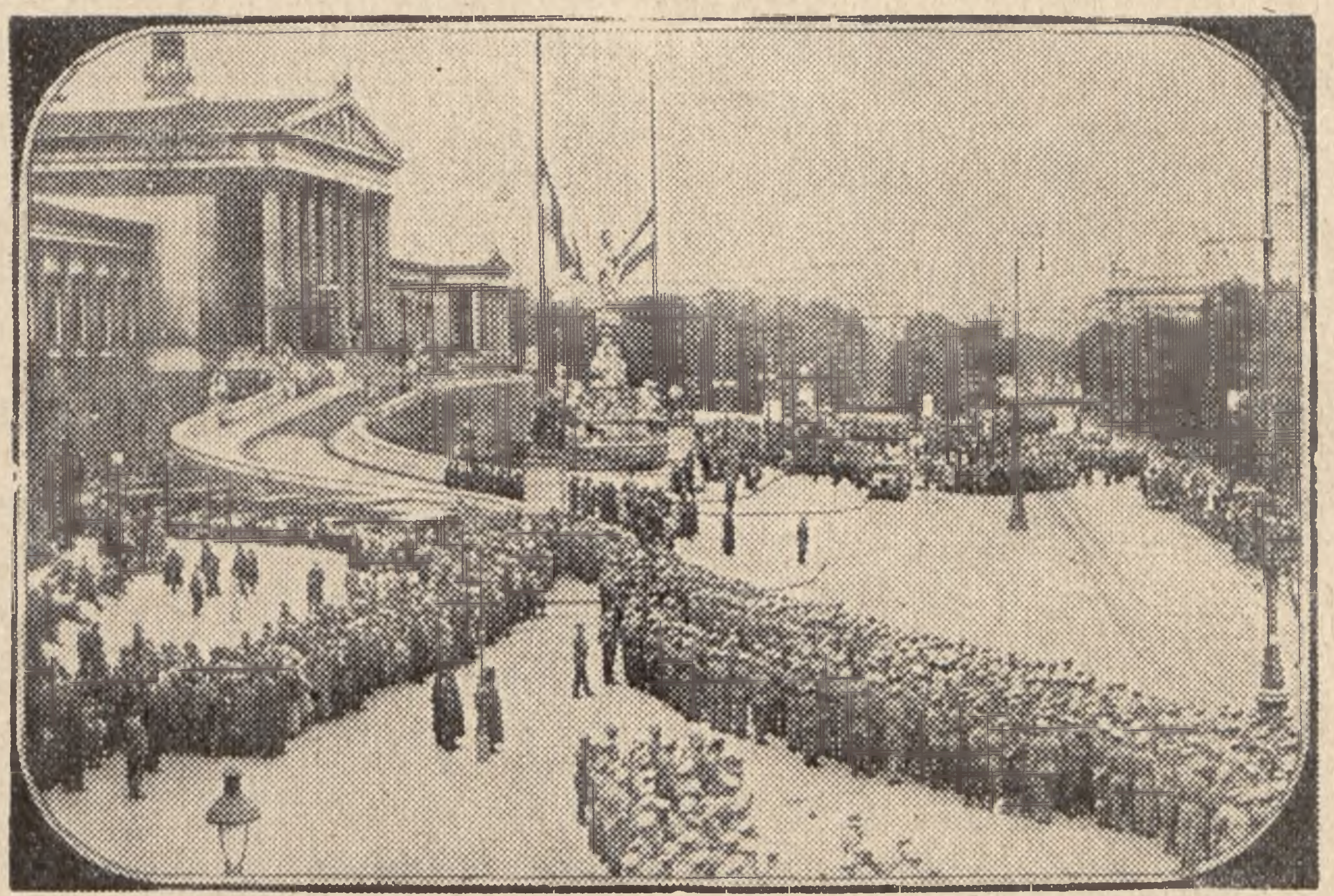
Dr. M.

ENDLOWANIE, SZYCIE BIELIZNY.
Kraków, ul. Lwowska 40 I. p. m. 9.

Zrozpaczony długotrwałym brakiem pracy poszukuję jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia ewent. bezpłatnej początkowo praktyki biurowej. Biegle **stenografuję** oraz piszę **na maszynie** Zgł. do Adm. Dzwonu pod „Bezpłatna praktyka“.

Ze świata katolickiego

W przededniu kanonizacyj i beatyfikacyj. Św. Kongregacja Obrządków rozpatrywała cud za przyczyną czcigodnego Contarda Ferrini'ego, profesora uniwersytetu w Padwie, zmarłego w 1912 roku. Omawiano również sprawę kanonizacji bł. Józefa-Benedykta Cottolengo, zmarłego w 1842 r. i beatyfikowanego przez Benedykta XV. — Nadto dysputowano nad cudami, przedstawionemi w związku z procesem beatyfikacyjnym świątobliwej S. Marji Pelletier, założycielki zgromadzenia SS. Dobrego Pasterza, zmarłej w 1866 r. Proces rozpoczęto w 1897 r. w diecezji Angers we Francji. — Wreszcie posiedzenie wstępne Kongregacji Obrządków zbadało sprawę dwu cudów, zgłoszonych do procesu beatyfikacyjnego Czcigodnej Służebnicy Bożej Wincenty Gerosa, współzałożycielki zgromadzenia sióstr miłosierdzia w Brescia, zmarłej 1847 r.



Kondukt żałobny przed parlamentem wiedeńskim podczas pogrzebu kanclerza Austrji, ks. Seipla.

Przejmowanie katakumb. Na zasadzie art. 33 konkordatu Włoch ze Stolicą Swiętą, dwa stare cmentarze, św. Mustioli i św. Katarzyny w mieście Chiusi przejęła papieska komisja archeologiczna.

Za duszę ś. p. Prezydentowej Mościckiej w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie odbyło się żałobne nabożeństwo. Kościół był przepełniony. Mszę św. odprawił JE. ks. Przeździecki, biskup podlaski, w asystencji kleru polskiego. Pienia wykonał chór śpiewaków bazylik rzymskich.

Ś. p. Michalina Mościcka od wczesnej młodości brała wybitny udział w ruchu niepodległościowym i społecznym. Była kochającą żoną, wierną towarzyszką życia swego małżonka, dobrą i troskliwą matką swych dzieci. Ostatnio oddawała się dziełom miłosierdzia chrześcijańskiego. Stała na czele licznych komitetów, niosących pomoc dla dotkniętych klęską żywiołową, nieszczęściem lubbiedą. Jej staraniem powstały w Spale bursa i szkoła powszechna; osobiście też dbała o naukę religji i o kapelana dla tych zakładów. W czasie swej długiej choroby sercowej cierpliwie i z poddaniem się woli Bożej znosiła swe ciężkie bóle.

Konsekratorem ks. bisk. Bukraby był arcybiskup metropolita mohilewski Edward Ropp, a nie wileński Rom. Jałbrzykowski, jak podaliśmy za błędną informacją pewnej ajencji. Prostujemy wedle KAP.

Wśród Kaszubów uwijają się w ostatnich tygodniach adwentyści. Od domu do domu kolportują swe wydawnictwa np.: „Wychowanie", „Pomoc i pociecha cierpiącym", „Misja wszechświatowa" i t. p. Nietylko tam! — A co my, katolicy robimy dla kolportażu?

Ostrożnie z wydawnictwami sekciarskiemi. W ostatnich czasach grasuje wielu wysłańców sekciarskich, sprzedających wydawnictwa, które na pierwszy rzut oka nie zdradzają swych tendencyj, Metodyści chodzą po mieszkaniach, sprzedając albo ofiarując gratis pisemko p. t. „Droga życia". Niejednokrotnie sprzedawcy pisemka zachwalają je, jako katolickie, wprowadzając w błąd ludność katolicką.

M. Korniakt.

Z pozaTatrzańskich Gór

— Choć źli i zbrodniarze, są nieszczęśliwi bardzo i trzeba mieć nad nimi miłosierdzie i litość. A ty może masz jeszcze wina trochę w stągiewce? — spytała Hanki.

— Hanka w milczeniu podała jej stągiewkę. Królewna uklękła na ziemi i przytrzymawszy głowę choremu, wlała mu nieco wina w wargi spieczone i poczerniałe od gorączki. Potem ułożywszy go delikatnie napowrót na posłaniu, poczęła odwiązywać brudne szmaty z jego głowy i posławszy znowu pachołka, by jej grzanej wody przyniósł, przemyła mu nią rany i przewiązała czystem, świeżem płótnem. Ciągle przytem wzywała pomocy Hanki, która zwykle nieprześcigniona w zręczności przy usługiwaniu chorym, teraz niewiele jej mogła pomóc swemi drżącemi rękami. Królewna jednak zamiast się zniecierpliwić, spoglądała na nią od czasu do czasu z większem współczuciem, niż na rannego więźnia. Wreszcie po opatrzeniu wszystkich ran dała mu się napić zimnej, świeżej wody i rzekła do dozorcy, patrzącego na nią z podziwem i z zawstydzeniem zarazem:

— Czyż niema w tem więzieniu jakiej suchszej i zdrowszej izby, żeby tam można tego nieszczęśnika przenieść? Może na górze?

— Owszem są takie, ale niewolno nam przenosić więźnia bez wiedzy burgrabiego, chyba za wyraźnym rozkazem Jej królewskiej Mości Waszej matki lub siostry.

— Jutro się o ten rozkaz postaram, a teraz chodźmy, Hanko, już musi być czas na wieczerzę.

— Królewno, błagam cię na wszystko, pozwól mi tu z nim w tej celi zostać i pilnować. Może duszę jego uratuję! — prosiła Hanka.

— Niewolno nikomu obcemu tu przebywać — rzekł dozorca.

— Postaram ci się i oto u mej matki, a teraz chodź już.

— Przeżegnała chorego i wyszły. Hanka szła jak we śnie i za przybyciem do komnat uprosiła sobie u Jadwigi, że jej pozwoliła nie przyjść dziś do stołu. Jadwiśka z Grabin, nie wiedząc o niczem, siedziała przy stole tak promieniejąca szczęściem i rozradowana, że to aż zwróciło uwagę królewny. To też samym wieczorem już po odbytych wspólnych modlitwach, gdy Elżbieta Bebek z Jadwiśką usługiwały jej przy udawaniu się na spoczynek, spytała:

— Coś ty dziś taka radosna i rozjaśniona, moja mała?

Ale Jadwiśka tylko się zarumieniła i spuściła oczy.

Międzynarodowa Przeciwalkoholowa Liga Katolicka posiada obecnie w Europie 500.000 członków. W Polsce, Belgji i Luksemburgu działalność jej rozszerza się. W Szwajcarji agitują w tym kierunku towarzystwa dobroczynne Caritas. W Austrji propaganda katolicka przewiduje w tym kraju zwołanie najbliższego kongresu międzynarodowego. Biskup Roesman z Lublany, stojący na czele kongresu antyalkoholowego w Jugosławji, omawiał niedawno znaczenie współpracy duchowieństwa na tem polu. W Polsce centralą Ligi jest Poznań (Al. Marcinkowskiego l. 26), popiera ją ks. Prymas; akcję abstynencką propaguje zwłaszcza ks. metrop. Jałbrzykowski z Wilna.

Kongres Eucharystyczny w Portugalji odbył się w Braga. Władze świeckie brały udział w uroczystości, która przybrała charakter narodowy. Pod deszczem kwiatów przeszła procesja przez główne ulice miasta. W imieniu uczestników wygłosił dłuższą mowę prezes Izby Marine, składając na ręce nuncjusza wyrazy hołdu i wdzięczności dla Ojca św. Kongres trwał trzy dni. W czasie zebrań i odczytów podnoszono specjalnie znaczenie katechizmu i jego rolę wychowawczą.

Narodową manifestację czci Najśw. Sakramentu zakończono wspólną pielgrzymką do cudownego obrazu Matki Bożej w Carneiro. Nieprzeliczonym tłumom Nuncjusz po nabożeństwie udzielił błogosławieństwa Apostolskiego.

Obchód jasnogórski we Francji w kolonjach polskich zgromadził olbrzymie tłumy wiernych, zwłaszcza w kościele polskim w Paryżu. Do najwspanialszych należały uroczystość w Roubaix, w której wzięło udział przeszło 600 rodaków.

Nominacje biskupów we Francji. Stolica Apostolska dokonała szeregu nominacyj na stanowiska biskupów we Francji. Mgr. Foltin został arcybiskupem Sens, Mgr. Pays biskupem Carcasonne, Mgr. Louis biskupem Perigueux, Mgr. Pic biskupem Valence, Mgr. Bonnabel biskupem Gap, Mgr. Flyne biskupem sufraganem w Alb i Mgr. Brunhes w Montpellier.

Mgr. Feltin z Delle, gdzie ojciec jego jest notarjuszem liczy lat 49. W r. 1914, będąc sierżantem rezerwy, wstępuje do wojska jako ochotnik. Mianowany ponownie kapralem a później sierżantem był wielokrotnie odznaczany orderami i wymieniany w raportach. Po wojnie poświęcił się całkowicie pracy duszpasterskiej.

Błękitne Siostry z Castres otrzymały najwyższe odznaczenie akademji francuskiej: wielką nagrodę języka francuskiego za pracę misyjną w Afryce i Południowej Ameryce. Zakon ten założony w 1836 r. pod nazwą Zakonu Sióstr Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia pomaga Ojcom od Ducha św. w pracy misyjnej. W Senegalu, Brazylji, Argentynie otworzyły Błękitne Siostry szkoły, ambulatorja, szpitale. Wraz z pracą charytatywną rozpowszechniają w kolonjach francuskich miłość ojczyzny i języka francuskiego.

Do Czytelników i przyjaciół Dzwonu

„Dzwon Niedzielny“ przynosi w każdym numerze tyle wiadomości religijnych, objaśnień liturgicznych, wiadomości ze świata katolickiego, korespondencyj z życia parafij, że powinien znajdować się prawie w każdej rodzinie katolickiej.

Gorliwi katolicy powinni dołożyć wszelkich starań, ażeby „Dzwon Niedzielny“ jak najbardziej się rozszerzył i zyskał jak najwięcej czytelników. Niejeden człowiek, czytając „Dzwon Niedzielny“, zapozna się z ruchem katolickim w świecie, z akcją katolicką w diecezji, zachęci się do dobrego, porzuci płytkie politykowanie, a zasmakuje w życiu religijnem. — Niedawno zachęciłem jednego gospodarza do prenumerowania „Dzwonu Niedzielnego“. Po kilku tygodniach mi powiedział:

— Ja też nie bardzo się paliłem do czytania „Dzwonu Niedzielnego“, ale jak go począłem czytać, polubiłem to pismo i teraz nie mógłbym się bez niego obejść.

Wielką więc usługę oddają sprawie katolickiej ci, którzy przyczyniają się do rozpowszechnienia dobrych pism.

W obecnych czasach wobec wrogiej agitacji tem bardziej potrzebna jest dobra prasa katolicka. — Wprost

---

— No, powiedz mi, nie wstydź się, powiedz mi koniecznie.

Jadwiśka poczęła coś szeptać, rumieniąc się coraz mocniej.

— Królewna roześmiała się i pogłaskała po złotej główce.

— Jutro przyprowadź mi twego rycerza, to wyprawię wam zrękowiny niedługo, a teraz idź spać i śnij o nim. — Tyś biedniejsza, Elżbietko, bo pan Spytek znowu wyjechał, ale i twoja niedola i rozłąka z miłym rychło się skończą. Dobranoc, moje dziewczątka miłe, dobranoc.

Ale sama zasnąć nie mogła. Przed oczyma przesuwała się jej rozpalona gorączką twarz Prokopa, blada, ściągnięta bólem twarzyczka Hanki, a wreszcie rozjaśnione szczęściem, jak zorza, oblicze Jadwiśki.

— Miłuje ci też ona swego rycerzyka, miłuje, tak jak ja mojego Wilhelma.

I na wspomnienie pięknego księcia, westchnienia poczęły raz po razu podnosić jej pierś. Ach, jak dawno go już nie widziała. Ojciec, konając, wyraźnie zapowiedział, że jemu, a nie komu innemu ma być w święty, małżeński stan oddana, skoro lat dwunastu dojdzie. Miesiąc już mija, jak na święty Jerzy skończyła ten wiek, a tymczasem Wilhelma niema, nie wie, co się z nim dzieje, o weselu, ni o przyjeździe pana młodego nic nie słychać. Matki pytać jakoś nie śmie, bo, prawdę powiedziawszy tak jej dobrze teraz przy matce, od której zdala dziecinne lata spędzała i przy siostrze, wśród ludzi, którzy ją miłują i wielbią. Lepiej tu niż w Wiedniu, choć i tam wesoło bywało i tam jest jej miły. Panowie polscy patrzą na nią, jak na obraz cudowny i wciąż proszą, by jak najrychlej z nimi do Polski jechała zasiąść na tronie swych pradziadów, ale nie wspominają ni słowem, że i książę Wilhelm ten tron z nią dzielić będzie. Więc niepokój jakiś ciemny, a niewyraźny co do jej przyszłych losów ogarnia biedne serce królewskiej dziewczyny i sprawia, że długo jeszcze w noc leży bezsennie w łożu z oczyma utkwionemi w ciemność.

ROZDZIAŁ XXVII.

Tymczasem dano znać, że panowie polscy, korzystając z opadnięcia wód, przyjeżdżają do Koszyc. Jakoż prócz pana z Melsztyna zjawili się przed królową Elżbietą stary Dobiesław z Kurozwęk, kasztelan krakowski, Sędziwój z Szubina, wojewoda kaliski, Wincenty z Kępy, Domarat z Pierzchna, wielkorządca wielkopolski i Jaśko z Tarnowa, kasztelan sandomierski.

C. d. n.

nie mogę zrozumieć tej dziwnej obojętności, jaką do dnia dzisiejszego okazują jeszcze dla gazet katolickich niektórzy poczciwi zresztą i zacni katolicy. A prasa katolicka w obecnych czasach to broń, niczem nie dająca się zastąpić.

Przeto należy nam uczynić wszystko, ażeby jak najbardziej rozpowszechnić „Dzwon Niedzielny“.

Rozsprzedaż przed kościołem jest dorywcza i nie prowadzi do celu i naraża na straty. Najlepiej więc jest zorganizować kolportaż „Dzwonu Niedzielnego“. Podaję następujący praktyczny sposób:

Każdy ks. proboszcz, albo ks. wikary, albo katecheta znajdzie w każdej gminie w parafji jedną lub dwie roztropne kobiety lub mężów, którzy w każdym tygodniu będą zaliczać po kilka, lub po kilkanaście numerów i rozsprzedawać swoim sąsiadom i znajomym. Roztropna kobieta lub mężczyzna pośle w każdą sobotę swoje dziecko szkolne, dziewczynkę lub chłopczyka, ażeby roznieśli po domach egzemplarze „Dzwonu Niedzielnego“. — Tak w każdej gminie będą mniej więcej stali odbiorcy gazetki. — W ten sposób należy zorganizować w każdej parafji rozsprzedaż „Dzwonu Niedzielnego“. — Nie wątpimy, że w każdej parafji znajdzie się kilka lub kilkanaście osób, którzy oddadzą chętnie swoje usługi dla tej sprawy.

Należy zwrócić uwagę na to, ażeby gazeta była doręczona odbiorcom w sobotę, gdyż doręczona w niedzielę traci już trochę na aktualności.

Nie radzę też oddawać gazety wprost chłopcom, bo mogą łatwo zmarnować pieniądze. Najlepiej robić to z wiadomością rodziców. — Pieniądze za rozsprzedane egzemplarze może odbierać i odsyłać kościelny lub jaka inna odpowiednia osoba. W ten sposób zaoszczędzi się niejednemu księdzu proboszczowi niepotrzebnego balastu. Mogą to wszystko dobrze zrobić ludzie świeccy, nie musi osobiście kapłan. — Wystarczy, gdy ks. proboszcz wszystkiem pokieruje. Niech robią ludzie świeccy! Wyrabiać ludzi świeckich!

Samo przez się rozumie się, że ks. proboszcz na zebraniach katolickich organizacyj i przy innych nadarzających się okazjach będzie zachęcał do czytania „Dzwonu Niedzielnego“.

Dodaję, że sam używałem tego praktycznego sposobu. Gdy przedtem niektórzy żalili się, że nie mogą rozsprzedać dwóch numerów, to ja po kilku tygodniach zyskałem już 50 stałych odbiorców.

Im więcej czytelników będzie posiadał „Dzwon Niedzielny“, tem łatwiej się utrzyma, a nadto może być powiększony i udoskonalony. — Uczyńmy więc wszystko, co leży w naszej mocy, ażeby „Dzwon Niedzielny“ stał się poważnym organem Akcji katolickiej w archidiecezji krakowskiej. *Ks. Józef Mazurek.*

Z Krakowa.

W kościele św. Katarzyny P. M. OO. Augustjanów na Kazimierzu 4-go września Uroczystość Najśw. Marji P. Pocieszenia, Patronki Arcybractwa Paskowego. Od południa w sobotę do północy w niedzielę **Odpust Porcjunkuli** (toties quoties) dla wszystkich wiernych, pod zwykłemi warunkami. Nieszpory w sobotę o g. 6-tej wieczorem. W niedzielę: o 6-ej Msza św. cicha, — o 7-ej Prymarja, — o $8^1/_2$ Msza św. śpiewana, — $10^1/_2$ Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. O 4-ej po południu: Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją, błogosławieństwo Papieskie z odpustem zupełnym dla wszystkich wiernych.

Rejestracja mężczyzn, urodzonych w r. 1914 a zamieszkałych w Krakowie, odbywać się będzie od 1—30 września w tutejszym Magistracie, Wydział V dla Spraw Wojskowych I. p. Co rejestracji należy przynieść: metrykę urodzenia, względnie wyciąg, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo pracy zawodowej ewentualnie inne dokumenty. Winni niestawienia się będą karani grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

Kraków zjada tylko pięć koni tygodniowo mimo taniości koniny i kryzysu. Spora liczba koni rzeźnych idzie z Małopolski do Belgji, Wiednia i Czech. Znawcy i smakosze koniny twierdzą, że pieczeń z tego mięsa jest doskonała i soczysta i o wiele lepsza, niż z jakiej starej krowy, lub niechlujnej świni. Koń należy do najporządniejszych zwierząt domowych i jest bardzo wybredny w pokarmach. W mięsie końskiem niema ani wągrów, ani trychin.

Składki w czerwcu i lipcu.

Fundusz prasowy. Krakowska Pielgrzymka zł. 10·—, Ks. Leonard Skwarczewski, Bieżanów zł. 5·—, Rada Parafji, Płoki zł. 20·—, Henryk Stec, Tuchów zł. 1·—, Emanuel Szamota, Libiąż Mały zł. 1·—, Ks. Józef Leja, Maków zł. 10·—, złożone w Kurji Metropolitarnej zł. 60·—, Ks. Biskup Sufragan Rospond zł. 10·—. Marja Dziubek zł. 20·—.

Misja w Brazylji. Róża 12 Matek, Swinna zł. 2·—.

Kaplica św. Antoniego w Baz. Nazar. Karol Matusiak major, Maków zł. 25·—.

Akcja Katolicka. Tekla Turczyk, Szaniów zł. 3·—.

Kościoły Wołyńskie. Wanda Mukaczyńska zł. 2·—.

Głodni. X. Y. zł. 5·—.

Beatyfikacja Wandy Malczewskiej. Ant. L. zł. 5·—.

Pomnik Serca J. w Poznaniu. Wanda Mukaczyńska zł. 2·—.

Katol. Dom Akademicki. (Izba św. Teresy.) Franc. Gut, Libiąż Wielki zł. 2·—. Piotr Węgrzyn, Abramowice zł. 5·—, Alojzy Matusiak zł. 2·—. P. L. zł. 2·—. Inż. Kazimierz Fonferko. Krzeszowice zł. 5·—. Helena Zielińska, składka znajomych zł 6 45. Zofja Kaleta zł. 5·—, Marja Lubińska, Nowy Sącz zł. 5.

Kościół św. Agnieszki. Wanda Mukaczyńska zł. 2·—.

Od 30-tu lat
kupuje się z pełnem zaufaniem
LINOLEUM
ceraty, dywany wełniane, chodniki firanki, narzuty, kapy na łóżka



w wielkim wyborze po cenach fabrycznych
w 50 własnych Filjach
PRZEMYSŁ -- LINOLEUM
Kraków — Rynek Główny 10
Warszawa — Marszałkowska 133

Na błędnych drogach.

Bezbożne ulotki.

Niedawno nieznane indywidua rozrzuciły po domach ulotki, zohydzające nasze modlitwy, a zwłaszcza perłę naszych modlitw „Pozdrowienie Anielskie“. Sądząc ze stylizacji ulotki i niektórych wyrażeń, autorem jej jest osobnik, nie znający dobrze języka polskiego, a treść wskazuje, że nie zna także i modlitw. Kto może nim być, łatwo się domyślić. Czytając tę ulotkę, nie chce się wierzyć, ażeby taki stek głupstw mógł powstać w czyjejś głowie, a jeszcze więcej, że są tacy, co przyklaskują jej. Dowodzi to tylko, że u nas zaczynają działać ciemne siły zupełnie jawnie. Jest to dla nas znakiem ostrzegawczym, że nieprzyjaciel dusz naszych jest blisko, że trzeba przeciw niemu wystąpić zwartym frontem, uzbroiwszy się silną wiarą i odwagą czynu. Czas już wyjść na światło dzienne i okazać nasze Credo i nie pozwolić lada chłystkowi poniewierać naszemi świętościami i wyśmiewać Tę, przed którą klękać powinno wszelkie stworzenie w niebie i na ziemi.

— Dla informacji Władz podajemy, że pod ulotką nie podano drukarni, w której te głupstwa drukowano. — Wiele wskazuje na to, że autorami i kolporterami ulotki są członkowie sekty „badaczy pisma“.

Bolszewizm i bezbożność wśród prawosławnych

Katolickie organy na Ukrainie jak „Beskyd“ i „Nowa Zoria“ nieraz już zwracały uwagę na upadek religijności wśród prawosławnych w Polsce. Fakty potwierdziły to. Pamiętne są wypadki zbezczeszczenia cerkwi przez miejscowych bezbożników, którzy w paru wypadkach zdemolowali urządzenie cerkwi i przerwali nabożeństwo. Ten stan rzeczy znalazł odbicie i w samej prasie prawosławnej. „Nowyj Czas“ w artykule „Pora zwrócić uwagę” pisze: „prawosławie niszczy Selrob, upadek moralności, najrozmaitsze sekty i niechęć do cerkwi“. W artykule zaś „Tragedja Wołynia“ czytamy: „Ukraiński prawosławny lud w zamian za zniszczoną wiarę dostał: ateizm, sekty, hodurostwo, które się szerzy na Chełmszczyźnie i zachodnim Wołyniu“. Znawca prawosławia ks. Tabiński pisze: „Prawosławna cerkiew w Polsce stoi już przed formalną katastrofą, jaka zagraża jej ze strony sekciarstwa, upadku religijności i wprost ateizmu“.

Masonerja w Europie.

Na czele wszystkich krajów kroczy Wielka Brytanja z pokaźną liczbą 6.429 loż; Francja ma 698 loż, Niemcy 369, Hiszpanja 156 i t. d. Polska w tym szeregu wraz z Bułgarją i Czechosłowacją zajmuje 17-te miejsce, posiadają bowiem — po 11 loż. Faktycznie całą masonerją europejską rządzi masonerja Anglji, Francji i Niemiec i jej też podporządkowane jest wolnomularstwo innych krajów, za wyjątkiem Szwecji, Norwegji i Danji, które z pod tej dyktatury potrafiły się jakoś usunąć i posiadają loże samodzielne.

Konkurs P. K. O.

P. K. O. przy czynnym współudziale Stowarzyszenia Pol. Dziennikarzy i Publicystów Gosp. ogłasza konkurs na najlepszy artykuł: „O szkodliwości tezauryzacji* wogóle, a przedewszystkiem o szkodliwości lokowania pieniędzy w walutach obcych, oraz środki zaradcze”. Warunki konkursu: 1) Do konkursu dopuszczone będą tylko artykuły, drukowane w dziennikach lub tygodnikach Rzeczypospolitej i Wolnego Miasta Gdańska, w dowolnych językach , od chwili otwarcia konkursu do jego zamknięcia. 2) Wymiar artykułu 100 do 200 wierszy jednoszpaltowych. 3) Za najlepszy artykuł nagrody: jedna po zł. 1000. — dwie po zł. 750. — trzy po zł. 500. — dziesięć po zł· 100. — 4) Sąd konkursowy z trzech osób: 1) Przewodniczący 2) Delegat P. K. O. 3) Delegat Stow. Polskich Dzien. i Publ. Gosp. — 5) Termin nadsyłania prac — 1. X. 1932 r. 6. Prace nadsyłać pod adresem P. K. O. Wydział Ekonomiczny. w dużej kopercie. zawierającej 2 egzemplarze pisma z konkursową pracą, oraz zalakowaną kopertę, w której będzie podane imię i nazwisko autora. Praca i zalakowana koperta mają być opatrzone identycznem godłem. 7. Tytuł pracy dowolny, byle omawiał temat, jak na wstępie. — 8. Ogłoszene wyników konkursu w dn. 31 X 32.

Informacyj co do konkursu udziela Wydział Ekonomiczny P. K. O. oraz Sekretarjat Stowarzyszenia Pol. Dziennikarzy i Publicystów Gosp. w Warszawie, Marszałkowska 95.

* Przechowywanie pieniędzy u siebie.

Z archidiecezji krakowskiej.

Ksiądz Leopold Brosig, proboszcz w Czarnym Dunajcu został ostatnio zamianowany szambelanem czyli podkomorzym Ojca św. Piusa XI.

Przeniesieni X.X. wikarjusze: Ks. Jarosz Franciszek z Raby Wyżnej do Kościelca, Ks. Tarnawski Stefan z Niedźwiedzia do Luborzycy.

Na Zakłady sieroce pod opieką Zgromadzenia św. Michała Archanioła

Ks. B. Sławiński: Godzinki o św. Michale Arch. Str. 32, Kraków.

Godzinki ku czci św. Michała Arch., ułożone przez X. Dyr. Bartłomieja Sławińskiego, przeczytałem z wielkiem zajęciem i nietylko nie znalazłem w nich nic niezgodnego z nauką św. Kościoła katolickiego, lecz przeciwnie, uważam, że zarówno przez wzgląd na swój układ, jakoteż przez wzgląd na to, iż są one oparte na zdrowej nauce dogmatycznej i na dobrej katolickiej tradycji praktyk pobożności, nadają się wyśmienicie do tego, żeby odnowiły zaniedbane tu i ówdzie nabożeństwo do św. Michała, którego opieki winniśmy wzywać szczególnie w obecnych czasach, tak doniosłych dla królestwa Bożego na ziemi i w naszej Polskiej Ojczyźnie. *X. Jan Korzonkiewicz.*

Poleca się czcicielom Św. Michała Arch. książeczkę p. t.; **Quis ut Deus ! (Któż jak Bóg!),** zawierającą różne piękne nabożeństwa do św. Michała. Oprawna z przesyłką 1 zł. Do nabycia w zakładzie wychow w Miejscu Piastowem lub w zakładzie św. Józefa Kraków, Karmelicka 66.

NOWE KSIĄŻKI.

Nowenna do Najśw. Marji P., Królowej Serca Jezusowego, Nadziei rozpaczających, wyd. 7, 1932, Księgarnia św. Wojciecha 32. Prócz Nowenny wskazówki dla Bractwa Królowej N. Serca J.

Huculszczyzna, powiat Kosów, nakł. Rady Powiatowej w Kosowie, Kraków. 1932, str. 30. wiele ilustracyj.

Piękne wydawnictwo. ilustrujące kraj, życie i zatrudnienie ludności z uwzględnieniem sztuki huculskiej.

A. Vermeersch. **Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego.** Cena zł. 2. — Nakład Księgarni św. Wojciecha.

Encyklika o małżeństwie, która poruszyła cały świat mocą argumentów i jasnością wykładu, wywołała szereg broszur, komentujących jej ustępy celem praktycznego zastosowania.

Znakomity moralista O. Vermeersch dał komentarz do niej, może nie wyczerpujący, ale nadzwyczaj przejrzysty, z uwzględnieniem poziomu umysłowego szerokich warstw inteligencji.

Dziełko jego, ujęte w formę katechizmową pytań i odpowiedzi, stanowić będzie niezbędny przewodnik dla kapłanów, lekarzy, rodziców i oblubieńców, doskonale uzupełniając to, co się mogło wydać im z encykliki niedość jasne. Książeczkę tłumaczył znany z wielu innych przekładów ks. dr. Jan Korzonkiewicz.

Teraz nikt nie pisze, że nie może poznać dokładnie nauki Kościoła o małżeństwie, bo — nie umie łaciny, ani nie stać go na studja teologicznych dzieł. Krótko, zwięźle i wystarczająco!

Fr. Jammes: **Bóg w serduszkach dzieci.** Powiastki dla dzieci na tle Ośmiu Błogosławieństw. Cena zł. 3. — Nakład Księgarni św. Wojciecha.

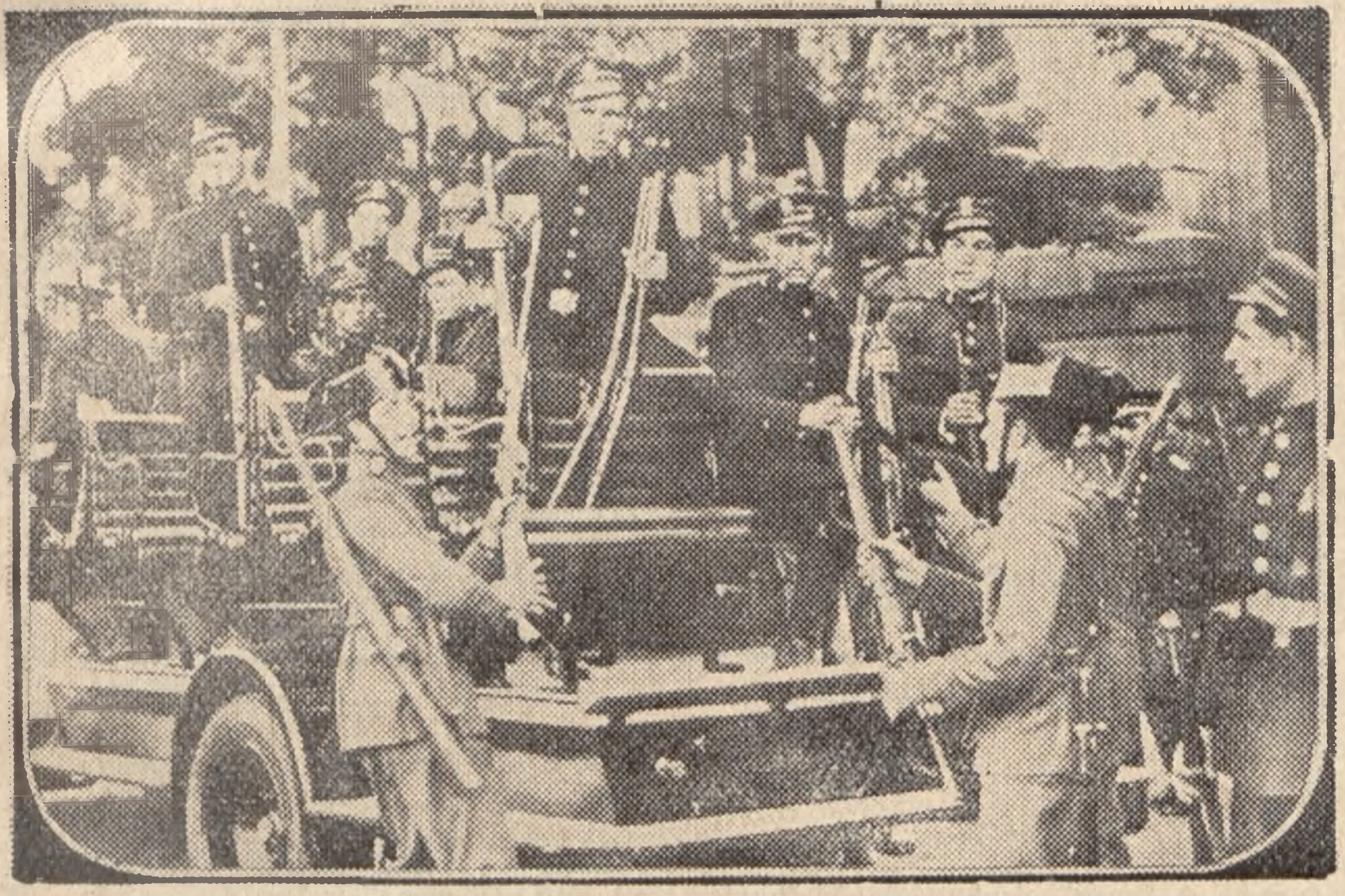
Jest w tej pięknie wydanej książce dla dziatwy, nie umiejącej jeszcze czytać, zamknięta nauka Chrystusa, głoszona ongi w „Kazaniu na Górze“. Autor szeregiem przykładów życiowych naprowadza umysł dziecka na zrozumienie wielkich prawd moralnych, które ono z czasem dzięki tej pierwszej siejbie szerzej jeszcze pojmie i wcieli w życie. Imię autora, jednego z najznakomitszych pisarzy katolickich Francji współczesnej i znany sposób jego pisania nadzwyczaj prosty i wyrazisty daje rękojmię artystycznej wartości i dydaktycznej celowości tej niepospolitej książki.

Na przykładzie tej książki matka nauczy się — uczyć dziecko prawd wiary.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA

Nowe opłaty na bezrobotnych mają być wprowadzone od cukru, piwa, żarówek, pokwitowań, komornego itp. Panuje obawa, że nowe opłaty spowodują podrożenie towarów.

Kary na pracodawców. Z bież. miesiącem zostały wprowadzone surowe kary na pracodawców za zmuszanie pracowników do przyjmowania wynagrodzeń w naturze zamiast gotówką. Również surowo karane będą osoby, złośliwie wstrzymujące wypłatę robotnikom.



Milicja hiszpańska znosi broń, odebraną powstańcom.

Nowe kary na uwodzicieli są już projektowane. Dotąd wrazie udowodnienia ojcostwa nieślubnego dziecka, sądy nakazywały płacenie na dziecko do 20% z zarobków. Mimoto płacił ten, co miał pieniądze i chciał płacić. Nowe prawo przewiduje, że ojciec musi płacić na wychowanie dziecka, w przeciwnym razie grozi mu kara więzienia do 2 lat. Jeśliby zaś porzucenie dziewczyny stało się przyczyną jej śmierci, uwodzicielowi grozi kara 5 lat więzienia. Chyba te surowe kary będą przestrogą dla amatorów podbijania serc niewieścich.

Telegramy w pociągach (krajowe i zagraniczne) nadawać można za pośrednictwem konduktorów rewizyjnych.

Emigranci, strzeżcie się podawanych w gazetach ogłoszeń o werbunku za granicę. Jest to przeważnie robota aferzystów, wyzyskujących łatwowiernych kandydatów na wyjazd. Osoby, które wyczytują w pismach wzmianki o możliwościach wyjazdu zagranicę, winny informować się w tej sprawie tylko w placówkach Syndykatu Emigracyjnego, celem stwierdzenia czy wiadomości są zgodne z istotnym stanem rzeczy.

Ostrożnie z owocami! Ostatnio zanotowano wielki wzrost zasłabnięć żołądkowych z powodu ostrego zatrucia pokarmami. W Warszawie są wypadki, że w rodzinie niekiedy choruje 5—6 osób. Choroba ta, zwana cholerynką, pojawia się w okresie wzmożonego spożywania owoców. Jedynym środkiem przeciw niej jest ostrożność przy spożywaniu owoców.

Na koniu do Polski uciekł sowiecki oficer. Zatrzymany przez patrol, oświadczył, że ma ważne papiery, które wręczył oficerowi polskiego Kopu.

W Hiszpanji parlament uchwalił konfiskatę majątków wszystkich osób, które brały udział w powstaniu monarchistycznem. Celem obrony republiki Hiszpanja znajduje się w stanie wojennym.

Gen. Sanjurjo, przywódca ostatniego powstania monarchistycznego w Hiszpanji, został skazany na śmierć. Na interwenję ambasadora francuskiego prezydent Zamorra ułaskawił go. Współtowarzysze gen. Sanjuro zostali skazani na ciężkie więzienie, zaś syna jego uwolniono.

Wyrok na bohaterów noża i rewolweru. W Potempie pod Bytomiem 5-ciu hitlerowców wtargnęło w nocy do mieszkania robotnika K. Piecucha, Polaka, podobno komunisty, przytem znanego w okolicy przeciwnika hitleryzmu i zabili go. Sąd doraźny skazał winnych na śmierć. Wobec takiego wyroku sam Hitler i kierownictwo partji zaprotestowało ostro przeciw »niesprawiedliwemu« wyrokowi, podburzając tłumy. Ostatnie dni w Bytomiu minęły bardzo burzliwie. Jeżeli pod naciskiem wyrok zostanie złagodzony, autorytet rządu poważnie na tem ucierpi. Smutne, że między hitlerowcami było dwóch Polaków. — Także 100% »Niemcy«.

Dziwnemi drogami chodzi sprawiedliwość niemiecka. We wsi Głonisku w Prusiech Zachodnich w czasie zabawy ochotniczej straży pożarnej hitlerowcy sprowokowali bójkę z Polakami, podczas której kilkanaście osób odniosło rany. Policja aresztowała 10 hitlerowców, jednak na polecenie prokuratora wypuszczono ich, natomiast aresztowano jednego z poszkodowanych.

3.000 piorunów w 4-ech godzinach uderzyło podczas burzy na granicy niemiecko-holenderskiej. Obecnie w Niemczech zachodnich panują ogromne upały.

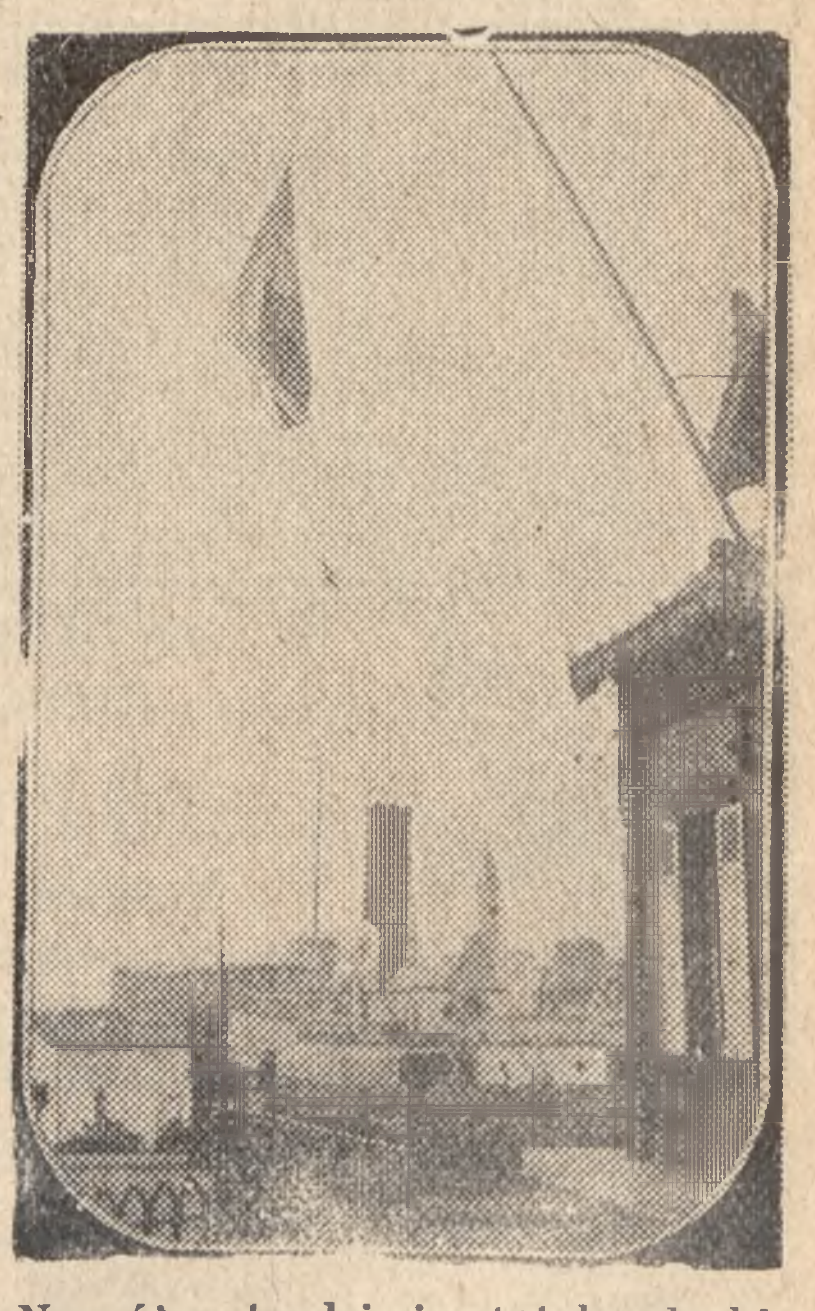
Licytacja króla zapałczanego. Trzy wille Ivara Kreugera pod Sztokholmem zostały sprzedane na licytacji. We wrześniu zostaną zlicytowane meble, obrazy, bronzy, dywany i inne ruchomości z prywatnego mieszkania Kreugera. Licytacja ma trwać 11 dni. — Tak przemija sława tego świata!

Śp. Schober b. kanclerz Austrji, zmarł. Był on znakomitym organizatorem policji i niezgorszym politykiem.

Ministrem robót publicznych w Rumunji został ksiądz prałat Coltor, profesor z Blay, który od r. 1920 był posłem do parlamentu rumuńskiego.

W Brazylji po dwudniowej bitwie powstańcy ponieśli klęskę. Rozegrana bitwa była największą, jaką kiedykolwiek stoczono w Brazylji Powstańcy twierdzą co innego. Rząd bowiem okazuje ochotę porozumienia.

Stany Zjednoczone mają 6 kandydatów na prezydenta. Oprócz obecnego prezydenta Hoovera kandydata republikańskiego, wysunęli jeszcze własne kandydatury demokraci, socjaliści, komuniści, liberali i bezrobotni (Ks. Cosa) Oczywiście prócz Hoovera i demokraty, inne kadydatury nie mają szans.



Naprożno trudzi się statek włoski Rostro, aby wydobyć fran. łódź podwodną Prometeusz. Na budynkach rządowych chorągwie opuszczone do pół masztu na znak żałoby.

FIRMA
KATOLICKA!
ROK ZAŁOŻ. 1921.

„POLONJA"
dostarcza wszystkich gatunków węgla, drzewa i koksu po cenach znacznie zniżonych!
NA PROWINCJĘ WYSYŁAMY WAGONOWO.

KRAKÓW,
Nowe Usypiska kolejowe UL. PRĄDNICKA
TEL. 171-37.

Konferencja Anglji z dominjami w Ottawie skończyła się bez większych wyników. Poczyniono sobie wzajemne ustępstwa w sprawach celnych i wzajemnej wymiany towarów.

Stany Zjedn. zaniepokojone są coraz silniejszem umacniamiem się Japonji w Mandżurji. Chiny znów walczą z Japonją bojkotem. — W niektórych częściach Japonji panuje straszny głód z powodu nieurodzaju ryżu.

Przed zamknięciem numeru.

Na Jasną Górę przybyli Polacy z Westfalji. OO. Paulini przyjęli ich ze szczególną serdecznością. Jest to pierwsza w tym roku pielgrzymka Polaków z zagranicy do Częstochowy.

Polak zwycięzcą. W ostatnich dniach odbyły się międzypaństwowe wyścigi aeroplanów t. zw. awjonetek, dokoła Europy. Pierwsze miejsce zajął polski lotnik por. Żwirko.

Pracownicy miejscy we Warszawie urządzili strajk z powodu zwłoki w wypłacaniu im pensyj lipcowych i sierpniowych.

Sprawa 10-ciu więźniów brzeskich, zasądzonych od półtora do 3-ch lat więzienia, według doniesień prasy będzie ponownie rozpatrywana w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w sesji wrześniowej.

W Nendeck u prezydenta Hindenburga radzą ministrowie Rzeszy nad sprawą zasądzonych hitlerowców i nad stosunkiem do parlamentu. Von Papen ma zamiar rozwiązać go, o ile wyrazi mu votum nieufności. — Hitlerowcy i Centrum układają się co do składu rządu w Prusiech.

W Anglji w okręgu Lancashire strajk objął 200 tys. tkaczy.

Między Boliwją a Paragwajem toczą się walki ze zmiennem szczęściem; naogół jednak Boliwja jest górą.

Chcesz w domu słyszeć głosy całego świata?
Spiesz do najbliższego **urzędu pocztowego,** gdzie nabyć możesz za zł. 39·— znakomity odbiornik Polskiego Radja **„Detefon".** — Tylko zł. 39· — kosztuje „Detefon" ze słuchawkami i kompletną instalacją.

Pierwszorzędny Zakład Pogrzeb. „CONCORDIA"
Jana Wolnego Pl. Szczepański 2 Telefon 103-31.
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów.
Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.



INSTRUMENTA MUZYCZNE
PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK
POLECA
JÓZEF NIKIEL
Kraków, ul. Szewska L. 2.
Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie**. Komplet instrumentów dętych, używanych, **tanio** do sprzedania.

Od Redakcji.

Witold Włodzimierz, Florek ze Stołowego Ratujemy głodnych zamieścimy.

Różaniec w Akcji Kotolickiej ukaże się w nr. 37, ponieważ nie otrzymaliśmy rękopisu.

Absolwentka Seminarjum państw. poszukuje lekcyj, może udzielać początków gry fortepianowej. Podgórze ul. Lwowska l. 40. I. p. m. 9.

Wszelkie przybory do szycia, hafty, koronki, wstążki, taśmy, guziki, D. M. C. artykuły, również pończochy, skarpetki, rękawiczki, chustki do nosa, bieliznę męską, damską i parasole poleca:
ZOFJA AKSAKOWA KRAKÓW Wiślna 4.

KINO „CHARITAS"
Kraków, Nowa-Wieś — Dom Katolicki
pod zarządem Towarzystwa św. Wincentego a Paulo zawiadamia, że z dniem 1. września będzie otwarte jak w ubiegłych latach w soboty, niedziele i poniedziałki.
Czysty dochód przeznaczony na utrzymanie 60 ubogich rodzin.

Technik kinowy projektuje urzędzenia kin zawodowych i szkolno-oświatowych. Udziela porad fachowych, dla Towarzystw ideowo-oświat. bezpłatnie.
Kraków, ul. Łowiecka 23 III. p. lub ul. Straszewskiego 18
Dom Katolicki. STANISŁAW WIKTOR

Przypominamy, że najtaniej **obrazki** kolor. art., **krzyże ścienne, krzyżyki** oksydowane, **różańce** kokowe, **medaliki** srebrne, **łańcuszki** alpakowe, oraz wszelkie **artykuły religijne** są do nabycia w firmie
ALFRED MACHNICKI
Kraków, Mikołajska 5.
Tel. 133—70. P. K. O. 140.944.

PRZEDPŁATA WYNOSI:
Na rok 8 zł. na pół r. 4 zł. na kwart. zł. 2·20
Numer pojedynczy 20 gr.
W Ameryce 2 dolary — We Francji 40 fr. — Danji 7 koron.
Każdorazowa zmiana adresu 15 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Straszewskiego l. 18. II p.
Nr. P. K. O. 404.712
Nr. Telefonu 128-20
Reklamacje niezapieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 150 zł. — pół strony 75 zł.
Ćwierć „ 40 zł. — ósemka„ 20 „
Za jednołamowy wiersz milimetrowy 80 gr.
W tekście 2 razy drożej.—

Artykuły bez podania honorarjum uważa się za bezpłatne.
Zwrot rękopisów tylko na wyraźne zastrzeżenie.

Za redakcję odpowiada ks. Władysław Długosz. Za administrację odpowiada ks. E. Lubowiecki.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.